URZĄD MIASTA RUDA ŚLĄSKA
WYDZIAŁ OCHRONY ŚRODOWISKA I GÓRNICTWA
pl. Jana Pawła II 6, 41-709 Ruda Śląska
tel. 32 244 90 63, fax 32 248 75 23

Protokół

z rozprawy administracyjnej otwartej dla społeczeństwa, przeprowadzonej w dniu 12 stycznia 2017 r. o godz. 17^{00} w sali widowiskowej Miejskiego Centrum Kultury im. H. Bisty w Rudzie Śląskiej - Nowym Bytomiu przy ul. Piotra Niedurnego 69, zarządzonej przez Prezydenta Miasta Ruda Śląska Obwieszczeniem z dnia 27 grudnia 2016 r., w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia pn. "Ekologiczne Centrum Odzysku Energii (ECOE) w Rudzie Śląskiej (Zakład Zagospodarowania Odpadów)", zlokalizowanego w Rudzie Śląskiej, w rejonie DTŚ i ul. Zabrzańskiej (działki nr 217/21, 218/21, 248/21, 279, 280, 281 i 287).

Obecni na rozprawie administracyjnej otwartej dla społeczeństwa zgodnie z listą obecności (załącznik do protokołu 4 kartki).

1. Na wstępie Prowadzący rozprawę Pan Krzysztof Mejer - Zastępca Prezydenta Miasta Ruda Śląska powitał wszystkich zgromadzonych, zwracając się równocześnie do zebranych, czy wszyscy otrzymali zasady prowadzenia rozprawy administracyjnej, i czy się z nimi zapoznali.

   Prowadzący rozprawę podkreślił, że rozprawa administracyjna dotyczy przedsięwzięcia pn. „Ekologiczne Centrum Odzysku Energii w Rudzie Śląskiej" oraz przedłożonego przez inwestora raportu o oddziaływaniu na środowisko dla tej inwestycji.

   Następnie Prowadzący rozprawę zaprezentował przedstawicieli Organu oraz Inwestora uczestniczących w rozprawie:

   Ze strony Organu:
   - Pan Krzysztof Mejer - Zastępca Prezydenta Miasta Ruda Śląska, Prowadzący rozprawę,
   - Pani Ewa Wyciślik - Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Górnictwa,
   - Pani Leokadia Masłowska - Główny Specjalista Wydziału Ochrony Środowiska i Górnictwa,
   - Pan mec. Michał Piechaczek - Radca prawny,
   - Pani Ewa Morys, Pani Sabina Szczepanik-Tofil - protokolantki.

   Ze strony Inwestora:
   - Pan Grzegorz Maj - Dyrektor ds. Innowacji i Realizacji Inwestycji w Spółce Eneris, Dyrektor Projektu ECO w Rudzie Śląskiej,
   - Pan dr Tomasz Nowicki - Eneris, Ekspert ds. ocen oddziaływania na środowisko,
   - Pan Michał Kaźmierczyk - Drogopol Ekopark Sp. z o.o. - Prezes Zarządu Spółki, która formalnie chce projektowaną inwestycję realizować,
   - Pan Andrzej Niespodziewany - Savona Projekt.

   Eksperci:
   - Pani Elżbieta Olędzka-Koprowska - Ekspert ds. komunikacji i dialogu społecznego dla projektu ECO w Rudzie Śląskiej,
   - Pan dr hab. inż. prof. AGH Tadeusz Pająk,
   - Pan dr inż. Andrzej Salamon - Dyrektor Techniczny Instalacji Termicznego Przekształcania Odpadów w Iserlon w Niemczech.

   Wszystkie wymienione osoby ze strony inwestora złożyły na ręce radcy prawnego stosowne pełnomocnictwa, i tym samym mogły uczestniczyć w rozprawie i wypowiadać się w imieniu inwestora. (Pełnomocnictwa stanowią załącznik do protokołu).

2. Po dokonanej prezentacji Prowadzący rozprawę zwrócił się do zebranych na sali o ujawnienie się innych stron postępowania oraz zapytał czy na sali znajdują się przedstawiciele organizacji ekologicznych, które biorą udział w prowadzonym postępowaniu na prawach strony. Równocześnie poprosił o ich przedstawienie się i udzielenie informacji czy przedstawiciele stron oraz organizacji ekologicznych posiadają prawo do reprezentowania ich w dzisiejszej rozprawie.

W ramach powyższego wystąpiła Pani Anna Łukaszczyk - Stowarzyszenie Rudzianie Razem działające na terenie miasta Ruda Śląska od 2010 r.

3. Z uwagi na brak ujawnienia się innych organizacji ekologicznych i stron postępowania Prowadzący rozprawę - Pan Krzysztof Mejer przystąpił do przedstawienia przebiegu rozprawy administracyjnej, oraz przedmiotu prowadzonego postępowania administracyjnego.
   Rozprawa administracyjna będzie przebiegać w następujący sposób:
   a) zapoznanie z przedmiotem rozprawy,
   b) prezentacja przez przedstawicieli inwestora planowanego przedsięwzięcia oraz raportu o oddziaływaniu na środowisko,
   c) zadawanie pytań, zgłaszanie uwag i wniosków.
   Następnie rozprawa zostanie przerwana do dnia 31 stycznia 2017 r. W tym dniu o godz. 17^{00} w sali bankietowej Miejskiego Centrum Kultury im. H. Bisty w Rudzie Śląskiej nastąpi odczytanie i podpisanie protokołu.

   Prowadzący rozprawę poinformował zebranych, że rozprawa jest rejestrowana w formie zapisu dźwiękowego. Każdemu z uczestników rozprawy przysługuje prawo wnoszenia pytań, uwag i wniosków do raportu. Należy to robić za pośrednictwem prowadzącego. W celu zadawania pytań osoby są proszone o podchodzenie do mikrofonów usytuowanych po lewej i po prawej stronie sali. Każda z osób ma 3 minuty na zadanie pytania. Czas będzie odmierzany na ekranie. Runda przewiduje zadanie 5 pytań i udzielenie na nie odpowiedzi zarówno ze strony inwestora, jak i przedstawicieli Miasta. W przypadku kiedy nie będzie możliwe udzielenie odpowiedzi, zostanie ona udzielona na piśmie w terminie miesiąca od dnia podpisania protokołu. Można też zgłaszać wnioski i uwagi na formularzu. Prowadzący rozprawę podkreślił, że wszystkie zapytania, uwagi i wnioski zostaną uwzględnione w uzasadnieniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.
   Protokół po podpisaniu zostanie opublikowany na stronie internetowej Urzędu Miasta, w Biuletynie Informacji Publicznej w dziale: Ochrona środowiska rok 2017.
   Protokół zostanie odczytany w dniu 31 stycznia 2017 r. o godz.17-tej. Wszystkie strony, organizacje ekologiczne biorące w prowadzonym postępowaniu udział na prawach strony, prosi się o udział w tym dniu w dalszym ciągu rozprawy i podpisanie protokołu. Również zaprasza się na odczytanie protokołu i jego podpisanie pozostałych uczestników rozprawy.

4. Następnie Zastępca Prezydenta Miasta Ruda Śląska omówił przedmiot rozprawy oraz przebieg procedury administracyjnej.

   Obwieszczeniem z dnia 27 grudnia 2016 r. znak KO.6220.1.33.2016 została podana do publicznej wiadomości informacja o przystąpieniu do przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko realizacji przedsięwzięcia pn. „Ekologiczne Centrum Odzysku Energii (ECOE) w Rudzie Śląskiej (Zakład Zagospodarowania Odpadów)", zlokalizowanego w Rudzie Śląskiej w rejonie DTŚ i ul. Zabrzańskiej (działki nr 217/21, 218/21, 248/21, 279,280, 281 i 287). Niniejszym Obwieszczeniem zawiadomiono również społeczeństwo o przeprowadzeniu w dniu 12 stycznia 2017 r. o godz. 17-tej w Miejskim Centrum Kultury im. Henryka Bisty w Rudzie Śląskiej otwartej rozprawy administracyjnej dla społeczeństwa. Informacja o powyższym została zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej Urzędu Miasta oraz w prasie m.in. Dzienniku Zachodnim, w tym w dodatku lokalnym, Wiadomościach Rudzkich.
   Przedmiotem rozprawy jest omówienie aspektów oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia pn. „Ekologiczne Centrum Odzysku Energii (ECOE) w Rudzie Śląskiej (Zakład Zagospodarowania Odpadów)", zlokalizowanego w Rudzie Śląskiej w rejonie DTŚ i ul. Zabrzańskiej (działki nr 217/21, 218/21, 248/21, 279,280, 281 i 287).
   Wnioskodawca, tj. Spółka DROGOPOL EKOPARK Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach przy ul. Miedzianej 10 z wnioskiem z dnia 15 kwietnia 2016 r. wystąpiła o uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „Ekologiczne Centrum Odzysku Odpadów" w rejonie DTŚ i ul. Zabrzańskiej w Rudzie Śląskiej.
   Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Rudzie Śląskiej Opinią Sanitarną z dnia 15 czerwca 2016 r. znak ONS/NZ-523/18Ś/3655/5046/16 pozytywnie zaopiniował warunki realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2016 r. znak WOOŚ.4242.46.2016.JW.4 uzgodnił realizację przedsięwzięcia i określił warunki jego realizacji i eksploatacji.
Społeczeństwo może zapoznać się z raportem o oddziaływaniu na środowisko projektowanego przedsięwzięcia oraz wnosić uwagi i wnioski przez okres 21 dni, tj. w terminie od dnia 29.12.2016 r. do 18.01.2017 r. oraz w trakcie otwartej rozprawy dla społeczeństwa.
Wniesione uwagi i wnioski społeczeństwa zostaną przeanalizowane i ujęte w uzasadnieniu decyzji.
Strony postępowania oraz organizacje ekologiczne działające na prawach strony w prowadzonym postępowaniu będą mogły wnosić uwagi i wnioski zarówno na etapie wyłożenia raportu, jak i po zebraniu wszystkich dowodów w sprawie, przed wydaniem decyzji.
Powyższe uwagi i wnioski również zostaną ujęte w uzasadnieniu decyzji.
Z uwagi na przedłożenie przez wnioskodawcę jednolitego tekstu raportu o oddziaływaniu na środowisko przedsięwzięcia pn. „Ekologiczne Centrum Odzysku Energii (ECOE) w Rudzie Śląskiej", który był podstawą do wydania uzgodnienia przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach, Organ pismem z dnia 3 stycznia 2017 r. znak KO.6220.1.33.2016 zwrócił się ponownie do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Rudzie Śląskiej o wydanie opinii dot. warunków realizacji ww. przedsięwzięcia.

5. Kolejnym etapem rozprawy była prezentacja planowanego przedsięwzięcia, której dokonał Pan Tomasz Nowicki.
   Firma Eneris od marca ubiegłego roku na terenie miasta Ruda Śląska zapoznaje zainteresowane osoby z inwestycją pod nazwą „Ekologiczne Centrum Odzysku Energii (ECOE)".
   Ekologiczne Centrum Odzysku Odpadów to nowoczesne źródło energii powstającej na bazie odpadów komunalnych i osadów ściekowych wysuszonych. To nowoczesne źródło może wytwarzać energię elektryczną, cieplną oraz energię w postaci chłodu. Zgodnie z literą prawa, tj. rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko zostało ono zakwalifikowane do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, dla których wykonanie pełnego raportu o oddziaływaniu na środowisko jest obligatoryjne. Inwestor zwrócił się o wykonanie raportu do profesjonalnej firmy, jaką jest firma Savona. Firma opracowała raport, i w kwietniu 2016 r. wraz z wnioskiem o uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach raport został złożony w Urzędzie Miasta Ruda Śląska. Rozpoczęła się procedura w zakresie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.
   Raport jest dokumentem odnoszącym się do zapisów ustawy ooś, która określa jego treść. Raport został uzgodniony z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Katowicach oraz zaopiniowany przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Rudzie Śląskiej.
   Przedstawiona prezentacja stanowiła krótką charakterystyką przedsięwzięcia i raportu, który w całości jest dostępny w Urzędzie Miasta Ruda Śląska.
   Prezentacja obejmowała informacje na temat lokalizacji przedsięwzięcia, technologii - bezpieczeństwa procesowego oraz przedstawiała oddziaływanie projektowanej inwestycji na środowisko. W trakcie prezentacji omówiono również sposoby zabezpieczenia projektowanego przedsięwzięcia przed negatywnymi skutkami oddziaływania na środowisko. Przedstawiono sposób monitorowania oraz kontroli przedsięwzięcia. (Prezentacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

6. Po zakończeniu prezentacji, udział w rozprawie zgłosili również przedstawiciele dwóch organizacji ekologicznych biorących udział w postępowaniu na prawach stron, tj.:
   - Fundacji Ekologicznej Silesia z siedzibą w Katowicach - przedstawiciel Pan Piotr Sobieraj,
   - Fundacji Ekologicznej Krainy Wielkich Jezior Mazurskich - przedstawiciel Pan Tadeusz Burzyński.

7. Następnie zgodnie z programem rozprawy administracyjnej rozpoczęła się runda zadawania pytań, wnoszenia uwag i wniosków oraz udzielania odpowiedzi.

Pierwsza runda pytań:

Pani Anna Łukaszczyk - Stowarzyszenie Rudzianie Razem:

- *„Kogo na dzisiejszej rozprawie reprezentują władze miasta Ruda Śląska - mieszkańców Zabrza, Rudy Śląskiej, czy Urząd Miasta czy inwestora?"*

- *„Co ma do powiedzenia mieszkańcom Chebzia, Kaufhausu, Rudy Wiceprezydent Miasta Krzysztof Mejer odnośnie wypowiedzi dla Dziennika Zachodniego, że najbliższe zabudowania od spalarni będą oddalone o 3 km?"*

Prowadzący rozprawę uchylił powyższe pytania, gdyż pytania winny dotyczyć raportu czyli przedmiotu rozprawy.

- *„W raporcie o oddziaływaniu na środowisko jest mowa o osiedlach: Chebzie, Kaufhaus, Ruda w odległości 500, 600 i 700 m..."*

- *„Z uwagi na bardzo złe wyniki jakości powietrza oraz tło pyłów PM2,5 i PM10 żądamy klarownej i jasnej informacji od Miasta w jaki sposób nastąpi kompensacja wynikająca z ustawy, bowiem opinia Sanepidu na stronie 10 mówi, że nowa instalacja do termicznego przekształcania odpadów zapewni w części zapotrzebowanie w energię cieplną i energetyczną, które dotychczas były dostarczane z instalacji opalanych paliwem konwencjonalnym. Pytamy więc, które z dotychczas opalanych paliwem konwencjonalnym instalacji zostaną wyłączne, zamknięte i zlikwidowane?"*

Z uwagi na kolejne już pytanie Prowadzący rozprawę zaproponował, aby pytania zostały przedstawione na piśmie.

- *„Projektowana spalarnia ma być zaprojektowana na 180 tys. ton odpadów. Z informacji Pani Naczelnik Ewy Wyciślik, którą otrzymaliśmy na Komisji Ochrony Środowiska do instalacji ma trafiać rudzkich odpadów 10 tys. ton. Instalacja na 180 tys. ton, zaś rudzkich odpadów 10 tys. ton. Czemu władze Miasta uważają, że ta instalacja jest niezbędna i potrzebna dla naszych mieszkańców w tym miejscu, która jest dla nas ewidentnym zagrożeniem. Proszę przedstawić jakie odpady poza rudzkimi, tj. tymi 10 tys. tonami będą trafiać do instalacji. Czy to będą tylko odpady z aglomeracji stałej, bo zgromadzić 180 tys. ton. to jest nie lada gratka, skoro Ruda Śląska będzie tam dostarczać tylko 10 tys. ton. Proszę o wypowiedzenie się, czy mieszkańcy zostaną też zaskoczeni podwyżkami cen odpadów, o których Pani Prezydent mówiła w 2014 roku. Jeżeli powstanie spalarnia odpadów mieszkańcy będą za odpady płacić więcej, bo tak po prostu wynika z tej technologii, bo jest to metoda najdroższa i najbardziej nieekonomiczna. Chciałam podziękować mieszkańcom, którzy tutaj przyszli."*

Prowadzący rozprawę przypomniał o obowiązujących zasadach zadawania pytań. Podziękował Pani Annie Łukaszczyk za zadane pytania oświadczając, że pytania zostaną odnotowane w protokole pomimo, iż wykraczają one poza zakres przedmiotowy rozprawy administracyjnej.

Odpowiedzi:

Prowadzący rozprawę Pan Krzysztof Mejer odpowiedział na pytanie *„jaką funkcję sprawujemy w tej rozprawie?"* Jesteśmy przedstawicielami Organu, a więc instytucji, która prowadzi postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, taka jest tutaj nasza rola. I my jesteśmy zobligowani do tego, aby zapewnić mieszkańcom pełnoprawny udział w postępowaniu w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. I temu też służy dzisiejsza rozprawa administracyjna. Niestety, na dzisiejszej rozprawie nie będziemy odnosić się do Pani wystąpienia dotyczącego wypowiedzi prasowych, zresztą nie są one tak dokładne, jak były w rzeczywistości. Zatem ten blok pytań możemy zamknąć.

Przypominam, że procedujemy w zakresie raportu o oddziaływaniu na środowisko. Jesteśmy w przededniu wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej instalacji.

Wszelkie inne pytania możecie Państwo kierować do Urzędu Miasta, do władz miasta, na spotkaniach, które są również organizowane. My się przed takimi spotkaniami nie uchylamy, serdecznie Państwa zapraszamy i możemy rozmawiać.

Druga runda pytań:

Pan Jan Iskra:

- *„Całkowicie chciałbym poprzeć budowę tej spalarni. Mam doświadczenie, mam ogródek prawie przy wysypisku śmieci Świętochłowice i jak wiatr zawieje, to po prostu nie można tam oddychać. A mnie się wydaje, że spalarnia śmieci to jest mniejsze zło. Dlatego, że jest kilka godzin i jest po „smrodzie". Śmieci rozkładają się przez cały rok, i jak tak będziemy przez cały czas składać te śmieci to się całkowicie zaśmiecimy. Dziękuję."*

Pani Wioletta Nowak - mieszkanka Rudy Południowej:

- *„Odnoszę się do pierwszych stron raportu str. 30, str. 29. Na jaką ilość spalanych odpadów decyzję wyda nasze Miasto, ponieważ cała inwestycja przewidziana jest jak tutaj zaprezentowano na 180 tys. ton. Natomiast na str. 28 raportu pisze się, że przedmiotowa inwestycja została zgłoszona przez inwestora do wojewódzkiego planu gospodarki odpadami komunalnymi. Wiemy, że taki plan nie został jeszcze zatwierdzony. Ta inwestycja w projekcie wojewódzkiego planu jest przewidziana na 84 tys. ton. odpadów. Co w związku z tym?"*

- *„Str. 305 raportu, wiemy że są przekroczenia w naszym mieście, ostatnio jest głośno o tym w całym kraju. Jest tutaj bardzo oględnie opisana kompensacja, że Państwo zapewnią kompensację, co konkretnie zostanie zlikwidowane na terenie miasta Ruda Śląska, aby tę kompensację zapewnić?"*

- *„Oświadczenie: Pytanie - dlaczego w ramach konsultacji społecznych nie przeprowadzono spotkania informacyjnego w Szkole Podstawowej nr 30 ignorując tym samym głos, prośbę 3000 mieszkańców, którzy podpisali się pod petycją? Tych głosów jest więcej, tylu mieszkańców chciało takiego spotkania."*

Pan Bogusław Łanowy:

- *„Chodzi o to czy spalarnia odpadów resztkowych i osadów ściekowych faktycznie będzie spalarnią ekologiczną. Według mojego rozeznania w tym momencie jest to spalarnia odpadów niebezpiecznych. Mają tam docelowo trafiać, po uzyskaniu przez inwestora pozwolenia zintegrowanego, odpady zmieszane, niezweryfikowane, mają one tam być dostarczane na podstawie deklaracji właściciela. Czy Państwo dalej uważacie, że jest to Ekologiczne Centrum Odzysku Energii, czy to jest instalacja do utylizacji odpadów, w tym odpadów niebezpiecznych?"*

- *„Czy Pan Prezydent wreszcie przeczytał raport środowiskowy, bo obiecywał na wszystkich spotkaniach, że przeczyta ten raport i będziemy mogli wreszcie porozmawiać na poważnie. Raport jest faktycznie zbiorem gdybań, przypuszczeń, dobrych intencji ze strony firmy, która to buduje, ze strony inwestora. To nie jest raport oparty na realnych wyliczeniach, większość danych jest przyjętych dowolnie. Izolinie rozmieszczania się metali ciężkich są zrobione na podstawie rozmieszczania się pyłu PM2,5, podczas gdy ten pył nie jest wykazany tutaj w jakiej ilości on występuje. Nie są wykonywane rzetelne pomiary. Pomiary są wykonywane w Gliwicach, Katowicach, i na podstawie tego przyjmuje się dane dla Rudy, dla obszarów przemysłowych de facto. Uważam, że ten raport jest zbiorem pobożnych życzeń inwestora, a nie poważnym opracowaniem naukowym. Ruda nie potrzebuje spalarni, suszarni osadów, bo takową posiada. Jaki jest interes mieszkańców miasta w zwożeniu nie wiadomo skąd „syfów" do miasta. Firma, która zwozi osady ściekowe na Halembę, zwozi je z odległości 200 km od Rudy. Jaki interes ma Miasto żeby zwozić tu osady ściekowe i je suszyć, skoro miasto ma suszarnię, która zaspokaja potrzeby miasta. Jaki interes mamy w produkcji ciepła, którego nie potrzebujemy, bo Węglokoks zapewnia to ciepło. Prądu do tej pory nam jakoś nie brakuje,*

więc jaki mamy interes. Zwiększoną zachorowalność na nowotwory, na choroby mutagenne. Kto nam to zrekompensuje ten 1 mln 300 tys. zł na miesiąc, na rok."

Pan Józef Skudlik - przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska w Radzie Miasta Ruda Śląska:

- „Chciałem zapytać przedstawicieli spółki Eneris, jak nie dojdziecie do porozumienia ze Spółką Węglokoks w zakresie przesyłu ciepła dla miasta - przypominam tak jak kolega przed chwilą powiedział - to Węglokoks Energia dostarcza ciepło dla mieszkańców Rudy Śląskiej, czy ta inwestycja ma wówczas w Rudzie Śląskiej sens dla Państwa?"

Odpowiedzi:

Pan Tomasz Nowicki:

„Przedmiotem decyzji środowiskowej jest proces termicznego przekształcania odpadów w ilości 180 tys. ton na rok. Co do tego nie ma żadnej proceduralnej wątpliwości. Do Zakładu będzie przyjeżdżało 270 tys. ton, tak jak było w bilansie, czyli 120 tys. to osady ściekowe mokre po oczyszczalni ścieków, z których w suszarni zostanie wyprodukowanych 30 tys. ton i 150 tys. ton paliwa, tak naprawdę RDF-ów, czyli odpadów po sortowniach, odzysku w instalacjach mechanicznych. Łącznie procesowi termicznego przekształcania będzie poddawanych 180 tys. ton odpadów.
W kontekście do WPGO, my składając wniosek w kwietniu, a przygotowując się już do inwestycji od dwóch lat działaliśmy w oparciu o plan gospodarki odpadami, który istniał i nadal istnieje, i jest obowiązującym prawem miejscowym. W związku z tym mamy zgodność z obowiązującym prawem nawet na dzień dzisiejszy. Znamy zapisy projektu wojewódzkiego planu gospodarki odpadami, który jest obecnie na etapie konsultacji w Ministerstwie Środowiska. Wiemy, że w tym dokumencie jest zapis, iż dla tej instalacji przewidziano bodajże 84 tys. ton spalanych odpadów. Zdajemy sobie również sprawę z metodyki w jaki sposób był on tworzony. Tam jest szereg instalacji na terenie województwa, to wynika z bilansu ilości odpadów wytwarzanych, zdolności przerobowych istniejących instalacji oraz instalacji, które zostały zgłoszone jako pomysły inwestycyjne, takie jak nasz. My też jesteśmy takim pomysłem inwestycyjnym zgłoszonym do WPGO. Jeszcze nie funkcjonujemy, nie mamy decyzji. Wiele z tych instalacji również nie ma jeszcze decyzji. W związku z tym Marszałek zrobił bilans - każdemu dać po trochę. Marszałek nie ma możliwości arbitralnie wyrzucić którąś z instalacji. Jedną wyrzucić, drugą zostawić. Nie mogąc tak zrobić dał więc każdej instalacji po trochę. Pytanie, jaki to ma skutek prawny? My uważamy, że skutek prawny może być taki, że decyzja środowiskowa może być wydana na 180 tys. ton bez łamania prawa, natomiast jakie będzie wydane w przyszłości pozwolenie na budowę lub użytkowanie, to już będziemy musieli wyjaśnić w sposób prawny, składając odpowiedni wniosek. I wtedy zobaczymy jak zareagują urzędy za to odpowiedzialne. Na dzień dzisiejszy nie jest to problem, nie jest to sprzeczność z prawem, bo prawo mówi, że możemy wybudować instalację taką, o jaką wnioskujemy.

Dlaczego 10 tys. ton z Rudy Śląskiej, ja nie znam źródła tej wypowiedzi. Powiem tak, to jest instalacja o charakterze ponadregionalnym.
Pani powiedziała o aspektach ekonomicznych. Dzisiaj żadne miasto, żadna gmina oprócz Warszawy, Krakowa oczywiście obok tych wszystkich najbogatszych nie jest w stanie wybudować instalacji jedynie dla siebie, bo raz że prawo mówi o instalacjach regionalnych czy ponadregionalnych, czyli obsługujących więcej niż jedną gminę. Są określone limity mieszkańców, odpadów, które mówią ile dana instalacja musi obsłużyć na danym terenie. Instalacja musi być ponadregionalna. Gdyby miasto wybudowało instalację na własne potrzeby, to dopiero podnosiłoby cenę wybudowania i koszty całego systemu zagospodarowania odpadów. Dzięki temu, że odpadów jest więcej przetwarzanych w jednej instalacji koszt funkcjonowania, czyli koszt dla mieszkańca jest niższy. Tak to funkcjonuje. Możecie Państwo zapytać każdego, kto ma styczność z tego typu projektami. Generalnie czym instalacja jest większa, tym są mniejsze koszty działania.

Dlaczego 10 tys. ton - nie wiem. Dzisiaj zgodnie z prawem można przekształcać termicznie nie więcej niż 30% tego co sami wytwarzamy. Czy to w przypadku Rudy Śląskiej jest tylko 10 tys. ton - nie wiem, bo nie wiem ile sama Ruda Śląska wytwarza odpadów. Z tego co wytwarza, co Państwo jako mieszkańcy Rudy wytwarzacie 65% odpadów musi być poddanych recyklingowi. maksymalnie 10% może trafić na składowisko, a reszta nie więcej niż 30%, jak mówi Ministerstwo może być przekształcanych termicznie. Tak mówi prawo, i to obowiązuje również na terenie Unii Europejskiej.

W zakresie rodzajów odpadów pokazywany był schemat gdzie były podane nazwy, źródła i kody odpadów. Do instalacji będą przyjmowane odpady komunalne. Generalnie dwa strumienie: osady ściekowe o kodzie 19 08 05, i proszę sprawdzić w rozporządzeniu, które nazywa się katalog odpadów, że te odpady nie są klasyfikowane jako odpady niebezpieczne, one nie mają tej przysłowiowej gwiazdki przy swoim kodzie. Są to zwykłe osady ściekowe z oczyszczalni ścieków. Dzisiaj one też powstają, nie jest to nic nowego. Drugi typ odpadów będą to odpady wydzielone z odpadów komunalnych zmieszanych zbieranych od mieszkańców, systemu komunalnego. Czyli mieszkańcy i infrastruktura zbliżona do źródła jakim są mieszkańcy, sklepy, jakaś mała gastronomia. Czyli są to odpady które wyjeżdżają z zakładów mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów czyli z RIPOK-ów pod kodem 19 12 12. Czyli frakcja nadsitowa, mechanicznie przetworzona z wydzieloną frakcją biodegradowalną. Są to generalnie tworzywa sztuczne, papier, odpady niemające wartości użytkowej już do recyklingu, to są opakowania wielomateriałowe, resztki frakcji biodegradowalnej. To są też odpady, które nie mają gwiazdki. Nie są to odpady niebezpieczne. W żadnym miejscu naszego dokumentu, wniosku nie jest, i w przyszłych pozwoleniach nie będzie powiedziane, że instalacja będzie przyjmowała odpady niebezpieczne. W wyniku swojej działalności instalacja wytworzy kilka procent, ok.5 % odpadów, i jest to ogólna ilość odpadów jaka powstanie po wejściu odpadów do instalacji. Odpady te wyjdą z instalacji jako odpady niebezpieczne, te z gwiazdką, które będą utylizowane przez wyspecjalizowane podmioty, w większości poza terenem Polski, gdyż głównie składowiska tego typu są w Niemczech. Są to kopalnie soli, gdzie w Niemczech firmy te świadczą wspomniane usługi i świadczą je dla niemal pół Europy. To są następujące kody odpadów: pyły 19 01 15* i 19 01 07*, są to dwa typy odpadów niebezpiecznych. które powstaną w procesie oczyszczania spalin. Będzie ich odpowiednio 1,5% i ok. 3%, czyli ok. 5% odpadów niebezpiecznych. Żadnych innych odpadów niebezpiecznych nie będziemy wytwarzać, ani przyjmować do instalacji. Podobnie jak do instalacji nie będziemy przyjmować zmieszanych odpadów komunalnych. Bo jak Państwo czytacie wniosek i raport, mowa jest tylko o tych podstawowych kodach czyli osadach ściekowych i odpadach po mechanicznym przetwarzaniu czyli odpadach o kodzie 19."

Pan Krzysztof Mejer:

„W zakresie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach chciałem powiedzieć: jeżeli decyzja zostanie wydana i będzie pozytywna, będzie obejmować zgodnie z wnioskiem moc 180 tys. ton. A ile ta instalacja będzie przetwarzać, będzie zależeć od wojewódzkiego planu gospodarki odpadami. I jak Państwo ze Stowarzyszenia wiecie sprawa nie jest do końca przesądzona, na dziś inwestor ma obiecane, że będzie miał zgodę na przetwarzanie 84 tys. ton. Natomiast jest to warunkowe dlatego, że zgodnie z deklaracją Marszałka dopuszczonych jest 8 instalacji do termicznego przekształcania odpadów na terenie województwa śląskiego. Te instalacje mają być wpisane w wojewódzkim planie gospodarki odpadami. Ten plan nie jest jeszcze zatwierdzony, na razie mówimy o projekcie. I za okres około 2 lat Marszałek będzie sprawdzał stopień zaawansowania poszczególnych inwestycji. I jeżeli jakaś instalacja nie będzie na etapie realizacji, wówczas zostanie usunięta z planu, a jej moce przerobowe zostaną przekazane innym instalacjom. Tak więc inwestor może liczyć, że w przypadku braku realizacji innych instalacji moce przerobowe zostaną mu dodane i będzie mógł przetwarzać większą ilość odpadów.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące spotkania w Szkole Podstawowej nr 30, to ono wykracza poza zakres tej rozprawy administracyjnej. Ale chcę Państwu powiedzieć, że to miejsce wybraliśmy nieprzypadkowo. Sami Państwo podkreślaliście, że zasięg oddziaływania obejmuje całe miasto. Więc wybraliśmy największą salę, położoną w środku miasta, aby mogli przyjechać mieszkańcy

z całego miasta, i w tej rozprawie uczestniczyć. Dlatego wybraliśmy dziś na to spotkanie to miejsce.

Kolejne pytanie również wykracza poza zakres rozprawy i też na nie odpowiem.
Jeżeli chodzi o kompensację - te kwestię będzie regulować Marszałek Województwa Śląskiego."

Pan Andrzej Niespodziewany:

„W raporcie dość precyzyjnie zostały określone odległości od poszczególnych osiedli mieszkaniowych, wręcz nawet pojedynczych budynków, jeżeli one gdzieś się wręcz zbliżały. Odległości zostały określone w oparciu o przeprowadzoną wizję w terenie oraz szczegółową analizę podkładów mapowych. To co zostało zrobione w raporcie jest określone bardzo dokładnie i było przedmiotem szczegółowego opiniowania przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Chciałbym jeszcze jedno zdanie dodać odnośnie spraw związanych z kompensacją. My przewidywaliśmy w ramach opisu w raporcie, że ta procedura zgodnie z polskim prawem środowiskowym, tj. ustawą o ochronie środowiska zostanie przeprowadzona dopiero na etapie uzyskiwania pozwolenia zintegrowanego. Więc jeszcze jest na to odrobina czasu. Oczywiście mamy tu do czynienia z elektrociepłownią, która będzie generowała znaczne ilości ciepła. Tak upraszczając zagadnienia można powiedzieć, że może to być źródło wielkości 36 MW energii cieplnej. Ta energia może być wykorzystana lokalnie. I naturalnym jest, że w ramach substytucji paliwowej wyruguje ona z rynku energię produkowaną z paliw kopalnych. Z praktyki wiemy, że operatorzy tego typu instalacji potrafią zaoferować korzystniejsze warunki cenowe, mowa tutaj o taryfach, w stosunku do klasycznej produkcji energii i ciepła."

Pan Krzysztof Mejer:

„Niestety pytanie w zakresie rozmów dot. Węglokoksu muszę uchylić, gdyż ono wykracza poza zakres tej rozprawy administracyjnej. Wobec powyższego proszę o udzielenie odpowiedzi po rozprawie, kiedy ją formalnie przerwiemy. Wiem, że wszyscy chcemy się o tym dowiedzieć, ale to pytanie nie dotyczy rozprawy administracyjnej. Inwestor omówi szczegółowo tę kwestię.
Inwestor wyraził na powyższe zgodę, iż po rozprawie udzieli informacji na temat prowadzonych rozmów z Węglokoksem."

Trzecia runda pytań:

Pan Zbigniew Szymała:

- *„Pytanie do Pana dr. Nowickiego. W raporcie był Pan uprzejmy wymienić firmę Savona. Moje pytanie jest - z jakiego państwa pochodzi ta firma?"*

- *„Ile takich spalarni, takiego typu, porównywalnych powstanie we Francji w najbliższych 10-ciu latach?"*

- *„Ile spalarnia ISSY LES MOULINEAUX w Paryżu ma wysokości łącznie z kominem nad poziomem terenu?"*

„Oświadczenie. Mam pełne dane raportów istniejących, czołowych tego typu instalacji, spalarni w tym szczególnie tej najbardziej nowoczesnej - kopenhaskiej. Przygotowany raport Panie Nowicki jest całkowicie niewiarygodny, wręcz nie do przyjęcia. Może mieć Pan odmienne zdanie, szanuję Pana stanowisko, ale jestem mieszkańcem starszym od mojego miasta, i mówię to z troską o moich dzieciach i dzieciach moich dzieci, które się dopiero urodzą. To jest inwestycja na dziesiątki lat. We Francji nie powstanie już żadna spalarnia, albowiem rząd ugiął się pod potężnym naporem społeczeństwa. Ilość toksyn niebezpiecznych jest tak przepotężna, że mieszkańcy, państwo francuskie nie dopuszcza do budowy tego typu obiektów. Mówię o tym obiekcie ISSY LES MOULINEAUX w Paryżu - miał kosztować 380 mln euro, a kosztował 580 mln euro, bo został usytuowany pod ziemią. Poziom komina jest na poziomie

terenu. Ja jestem mieszkańcem tej ziemi. Panie Nowicki, Pana wniosek i to co Pan w raporcie podał zmierza (czy powstanie jedna czy dziesięć spalarni w Rudzie Śląskiej tego typu) do likwidacji polskiego górnictwa. Jest to niedopuszczalne."

Pan Piotr Sobieraj:

- *„Jako organizacja działająca od 1989 r., będąca organizacją ekspercką, łącznie uczestniczymy w ciągu roku w 100 postępowaniach administracyjnych. Mówię to dlatego, że przeanalizowaliśmy dokładnie raport i uważamy, że raport jest kompletny i rzetelny. Wśród naszych członków nie ma osób, które kandydują na radnych, stanowiska polityczne i inne."*
- *„Mamy takie pytanie, które nawiązuje do ostatnich pochwalnych wypowiedzi wobec inwestycji zgłaszanych przez Alert Smogowy. W jakim stopniu ta inwestycja przyczyni się do obniżenia niskiej emisji na terenie Rudy Śląskiej i w regionie?"*

- *„O ile terenów, względnie o ile zaoszczędzimy ton na wysypiskach odpadów, które zostaną zutylizowane tutaj? Chodzi mi o oszczędność miejsca i tego co będzie zalegać."*

- *„Dlaczego Państwo wybraliście tą lokalizację a nie wybraliście lokalizacji bardziej odległej od siedzib ludzkich lub bliższej? Dlaczego ta lokalizacja znajduje się w takich odległościach, miejscach?"*

Odpowiedzi:

Pan Andrzej Niespodziewany:

„Chciałem Pana uspokoić. Firma Savona Projekt jest w całości polską firmą, w 100% kapitałowo cała polska. Nasze doświadczenie jest wieloletnie. Zajmujemy się, jako głównym tematem, procesami termicznego przetwarzania odpadów."

Pan Tadeusz Pająk:

„Generalnie na terenie Francji jest ok. 130 instalacji termicznego przekształcania odpadów z 470 instalacji funkcjonujących na terenie Europy, Norwegii, Szwajcarii spoza Unii Europejskiej. Aglomeracja paryska ma w sumie chyba 5 potężnych spalarni. Pan wymienił ISSY LES MOULINEAUX w Paryżu, która jest zlokalizowana przy samym brzegu Sekwany. Wymagania Głównego Architekta Miasta były takie, aby jej zabudowania wpisały się w krajobraz otoczenia i nie zakłócały spojrzenia na miasto, stąd została około 40 m zagłębiona w ziemię, to jest ewenement architektoniczno-budowlany w zakresie tego typu budowli. Podobną budowlę możemy spotkać w Monaco, też spalarnię odpadów, która jest tak ukryta, że praktycznie swoim widokiem nie zwraca uwagi. Z kolei inna wiedeńska spalarnia jest tak architektonicznie dobrana, że swoją architekturą przyciąga, i turysta się pyta czy to jest minaret czy inny obiekt kultury, a to jest spalarnia odpadów. Nasza spalarnia krakowska ma również bardzo ciekawą architekturę. Jej realizacja była również przedmiotem bardzo licznych protestów. Droga uzyskiwania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach była trudna. Sprawa toczyła się na forum krajowym. Początki były trudne. Aktualnie ta spalarnia nie ma przeciwników.
Wracając do spalarni we Francji osobiście nie znam takiego poglądu, że władze powiedziały stop dla spalarni. Ten pogląd przenosi się również do Niemiec. Są to kraje tak bogato nasycone w te obiekty, że w tej chwili te kraje prowadzą ich restaurację i ewentualnie te, które mają już za sobą śmierć techniczną są likwidowane. Mój głos, jako eksperta, jest niezależny. Jako członek Krajowej Komisji Ocen Oddziaływania na Środowisko miałem przyjemność opiniować szereg raportów. Ale ten, o którym mówimy jest dla mnie w pełni profesjonalny. Nie jest to raport, który jest gdybaniem, nie jest wróżeniem z fusów. Raport ten opiera się na bardzo dokładnych danych, źródłach. Jest wykonany ściśle z ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, z jej art. 66, który zawiera bardzo szczegółowe wymagania dla tego typu instalacji. Jestem gotów z każdym podjąć dyskusję odnośnie każdej strony tego raportu, jeżeli będziemy rozważać jego profesjonalizm."

Pan Grzegorz Maj:

- „Odpowiedzi w zakresie lokalizacji instalacji udzieli Pan Andrzej Salamon, który projektował i eksploatował 3 tego typu spalarnie w Niemczech, i w tej chwili jest dyrektorem technicznym jednej z nich".

Pan Andrzej Salamon:

- „W branży tej jestem od 25 lat. Brałem udział w projektowaniu takiej samej instalacji jak ma powstać w Rudzie Śląskiej, z tym że dwa razy większej. Jest usytuowana w mieście Brema nad morzem. Byłem uczestnikiem tego procesu tak jak tu, u Państwa. Musiałem odpowiadać na pytania itd. Wydaje mi się, że w tej sytuacji jestem osobą niezależną, wywodzącą się z tego regionu, znającą ludzi i tutejsze realia, znającą się na bolączkach tego regionu. Jestem mile zaskoczony, że na sali jest tyle młodych ludzi. To przecież chodzi o waszą przyszłość. I dlatego macie pełne prawo dowiedzieć się o wszystkim. Muszę was uspokoić, wasze obawy są nieuzasadnione. Może one były uzasadnione przed 30-tu, 40-tu laty. W tej chwili sytuacja zmieniła się radykalnie. Moja spalarnia, którą aktualnie kieruję jest położona w środku miasta, ma komin na wysokości 110 m. Oczywiście dla tego miasta jest to dostosowany obiekt, tak jak i wasza spalarnia będzie architektonicznie dostosowana.

Dlaczego spalarnie buduje się blisko? Dlatego, że spalane w spalarni odpady mają dużo ciepła, które to ciepło należy wykorzystać do ogrzewania mieszkań. I trudno prowadzić ciepłociągi 15, 20 km, bo to jest technicznie i ekonomicznie nieuzasadnione. I dlatego spalarnia powinna być lokalizowana jak najbliżej siedzib ludzkich. A ponieważ standardy emisji są tak ostre, to emisja ta nie szkodzi środowisku, i nie można mówić, że ta emisja zdegraduje środowisko naturalne."

Pan Tomasz Nowicki:

„To ile niskiej emisji zaoszczędzimy pokazywałem w trakcie prezentacji. Może to nie było wyraźnie zaakcentowane. Ale chciałem się odnieść do slajdu, na przykładzie samych dioksyn i furanów, które są przedmiotem emisji ze spalania różnych paliw. Jeżeli porównamy sobie ile dioksyn jest emitowanych przy spalaniu paliw kopalnianych typu węgiel, gaz czy drewno, a ile jest emitowanych w przypadku spalania odpadów w instalacjach termicznego przekształcania odpadów, specjalnie do tego celu zbudowanych to jest ta miara. Ja Państwu tego nie powiem w tonach, w metrach sześciennych, gramach. To nie jest przedmiotem analizy w ramach raportu, ale takie właśnie dane obrazują, pokazują tę skalę. Można kolokwialnie powiedzieć, że tą ilość węgla, która by wyemitowała te dioksyny my zastąpimy paliwem, które wyprodukuje równowartość energii elektrycznej do sieci, jednocześnie likwidując tę różnicę pomiędzy tą wysoką emisją w przypadku węgla a tą bardzo umiarkowaną, bardzo mocno pilnowaną emisją z termicznego przekształcania odpadów.

Padło hasło - likwidacja polskiego górnictwa. Polskie górnictwo są to miliony ton, metrów sześciennych węgla. Tutaj mówimy tylko o niewielkiej skali. Ekwiwalent, ten energetyczny jest mniej więcej 1 do 2 może do 3. Tak mniej więcej gdzieś pomiędzy 1,2 do 3 tak energetycznie. Można powiedzieć, że 1 tona węgla jest zastąpiona 2 tonami tego paliwa, plus minus w zależności jaki mamy węgiel, ale tak to mniej więcej wychodzi. Więc nawet nie zagrozimy polskiemu górnictwu.

Jeszcze ile zaoszczędzimy miejsca, jeżeli byśmy chcieli te odpady składować. Tych odpadów które my chcemy przyjąć do termicznego przekształcania, w polskim prawie nie wolno składować. Odpady o kodzie 19 12 12, jak i osady ściekowe są wykluczone z możliwości składowania. Tak mówi prawo. To prawo miało wejść w 2013 r. Polska nie była gotowa, więc to prawo weszło w styczniu 2016 r. Tak więc od roku obowiązuje prawo zakazujące składowania tych odpadów. Gdyby nawet można było je składować to mamy objętości 180 tys. ton odpadów, które co roku należałoby zeskładować. Z takich zeskładowanych odpadów co mamy - mamy emisję niekontrolowaną, nieujętą, trudną do jakiejkolwiek weryfikacji i okiełznania. Plus do tego dochodzą pożary oraz cała sfera szara związana z nielegalnym składowaniem."

Pan Grzegorz Maj:

„W zakresie tej lokalizacji mogę dodać tylko tyle, że lokalizacja z punktu logistyki i transportu według nas jest optymalna, bowiem mamy bezpośredni zjazd z DTŚ. Właściwie instalacja jest zlokalizowana na skrzyżowaniu DTŚ i N-S, czyli transport dla mieszkańców nie będzie właściwie zauważalny, nie będzie stanowił żadnych uciążliwości. Podkreślmy aspekt jeszcze taki, że w wyniku zrealizowania tej inwestycji rewitalizujemy 16 hektarów kompletnie zapuszczonego terenu, który aktualnie nikomu nie służy. I obok naszej instalacji będą z czasem lokowane inwestycje, które przyniosą z czasem kilkaset nowych miejsc pracy, w tym również dla górników."

Czwarta runda pytań:

Pani Anna Łukaszczyk:

- *„Jakbym mogła prosić inwestora o pokazanie tego wyjazdu ze spalarni w stronę Gliwic. Jak to wygląda bezkolizyjnie. Cały czas tutaj mieszkańcom się mówi, że mamy bezkolizyjny wyjazd. To proszę mi pokazać jak ze spalarni wyjadę w stronę Gliwic?"*

- *„Wydaje mi się, że na etapie uzyskiwania decyzji środowiskowej inwestor powinien mieć już biznesplan, bo na tym będzie zarabiał. To jak inwestor może nie wiedzieć ile rudzkich śmieci będzie trafiać do spalarni, skoro to transport jest jednym z czynników cenowogennych na bramie. Jeżeli zakładamy, że śmieci mają dojeżdżać i będą to też śmieci z Rudy, to wydaje mi się, że już na dzień dzisiejszy takie kalkulacje powinny być zrobione chociaż jeden z profesorów powiedział, że nie wie ile Ruda Śląska produkuje tych odpadów. To mnie teraz bardzo zastanawia. Tutaj się tylko chciałam ustosunkować, że faktycznie te stare zachodnie technologie trzeba gdzieś sprzedawać, Polska jak się okazuje jest bardzo fajnym krajem. Wpłacamy po prostu euro, złotówki do Unii Europejskiej, w zamian możemy u nich zakupywać francuskie przestarzałe technologie. I mnie też bardzo interesuje bo z wypowiedzi urzędników naszego miasta, już tutaj nie będę przytaczać nazwiska bo nie chciałabym pomylić, wynika, że stawiamy na rudzki biznes i rudzkich przedsiębiorców. Która to więc rudzka firma będzie budować i eksploatować spalarnię. Bo na dzień dzisiejszy znalazłam dwie rudzkie firmy, które zarejestrowały się w Rudzie, po zmianie planu zagospodarowania przestrzennego, po wrześniu 2015 r. Jest to firma Ekopark z siedzibą na Szybie Walenty o kapitale zakładowym 5 tys. złotych, z czego głównym udziałowcem jest Eneris Warszawa zarejestrowany na Szybie Walenty i także Drogopol, wyłączony kawałek przedsiębiorstwa również zarejestrowany na Szybie Walenty, z kapitałem 145 tys. złotych. Cały czas nam się mówi, że mamy sprawdzone francuskie technologie i inwestora gotowego zainwestować, i z wypowiedzi rudzkich włodarzy brzmi, że to będzie rudzki przedsiębiorca."*

Pan Adam Knapik:

- *„Ja mam pytanie - czy moglibyśmy publicznie przedstawić jednocześnie dwa slajdy, z mojego komputera?*

Pan Krzysztof Mejer:

„Nie można. Proszę o zadawanie pytań."

Pan Adam Knapik:

- *„W takim razie skąd zostały powzięte informacje na temat emisji dioksyn z różnych źródeł, dane są podane małymi literkami, nie udało mi się dojrzeć. Ja natomiast dysponuję takim dokumentem, który został przedstawiony na jednym ze spotkań z mieszkańcami Panu Prezydentowi, to jest raport stworzony przez amerykańską agencję zdrowia. Raport na temat dioksyn, i tam jest napisane, że 68% emisji wagowej dioksyn w Stanach Zjednoczonych pochodzi ze spalania odpadów komunalnych, stacjonarnych podkreślam, a my mamy niestacjonarne źródła dioksyn. Jeżeli chodzi o Europę, to Komisja Europejska zleciła wykonanie badań, zostały one*

przeprowadzone w krajach Unii Europejskiej i z tych badań wynika, że kontrolowane spalanie odpadów komunalnych jest najważniejszym czyli pierwszym pod względem procentowego udziału źródłem emisji dioksyn w Europie, Krajach Unii Europejskiej, i to wynosi 25,5% wagowo. Następne tutaj źródła to wzbogacanie rud metali metodami termicznymi 17,6%, i potem te procenty sobie spadają. Jeżeli byście Państwo nam udostępnili możliwość pokazania, to moglibyśmy pokazać te dane i ich źródło. Moje pytanie zmierza do konfrontacji tych danych, bo ja nie rozumiem skąd bierze się taka rozbieżność."

Odpowiedzi:

Pan Grzegorz Maj:

„Odniosę się najpierw do pytania dotyczącego rozbieżności danych dot. emisji dioksyn, furanów. Panie profesorze Tadeuszu Pająk proszę o udzielenie odpowiedzi."

Pan Tadeusz Pająk:

„Temat dioksyn i furanów i zagrożeń z tego typu związków jest najbardziej nośnym i jest takim straszakiem jeżeli chodzi o oddziaływanie spalarni na środowisko. Gdybyśmy znajdowali się w otoczeniu waszych kolegów ze Szwecji i Francji i z innych krajów Europy Zachodniej, to, to pytanie ponad 10 lat temu przestało istnieć. Ja nie wiem skąd ma Pan te dane na temat światowej agencji zdrowia amerykańskiego. Są to na pewno dane zaczerpnięte z Internetu, mające ponad 30 lat, i nie są to dane wiarygodne. Od wprowadzenia norm emisji dioksyn, minął okres 25 lat, gdzie obowiązek dla tych norm wprowadzono na wiedeńskiej spalarni, i systematycznie były wprowadzane na poziomie 0,10 nanogramów na umowny metr sześcienny. Emisja dioksyn ze spalarni w żaden sposób nie jest porównywalna do tej emisji, którą Pan na co dzień oddycha z emisji pochodzącej z kominów domów, które są w Pana otoczeniu. To jest prawdziwe źródło dioksyn. I byłbym wdzięczny, aby Pan skierował w tym kierunku swoje działania. Być może sam Pan lub Pana sąsiad emituje dioksyny ze swojego pieca spalając odpady. To są źródła dostawania się dioksyn do płuc. W wielu spalarniach europejskich dym z komina jest czystszy, niż powietrze go otaczające. Są na to pełne dane mające pełne pokrycie w badaniach naukowych.
Tak się składa, że aktualnie w eksploatacji mamy 5 spalarni, które pracują i oparte są na technologiach najnowszych, dostępnych na europejskim i światowym rynku. Ja wymienię po kolei Białystok - spalarnia oparta na najnowszych technologiach firmy Sigers, następnie Poznań - technologia oparta na nowoczesnych technologiach europejskich firm pochodzących ze Szwajcarii, Kraków - technologia oparta na najnowszych technologiach firm niemieckich, kolejne spalarnie w Koninie oparte na technologii niemieckiej z wiodącą firmą Martin, która jest oparta na najnowszej generacji kontrolowanego spalania na ruszcie. Bydgoszcz - również najnowsze technologie. Nie znam ani jednego przypadku w Polsce sprowadzenia do kraju przestarzałych technologii. Znam natomiast takie przypadki, tu na Śląsku w Jastrzębiu, gdzie sam byłem autorem negatywnej opinii dla tej technologii, bo była to technologia zupełnie niesprawdzona, technicznie niedojrzała i grożąca środowisku. Tego typu technologie mogą się pojawiać, ale poddane ocenie eksperckiej nie mają szans przebicia. Dlatego proszę być zupełnie spokojnym proszę Państwa. To co tutaj jest projektowane dla Rudy Śląskiej, i to co już zostało wybudowane są to rozwiązania topowe, o jak największym standardzie, o najnowocześniejszych rozwiązaniach z zakresu inżynierii środowiska, o najwyższym poziomie procesu spalania, ograniczenia emisji już u źródła powstawania, ograniczenia metodą „endo fajt", która również jest bardzo konieczna by sprostać ostrym wymogom emisji. Pan dr Nowicki pokazywał Państwu jak daleko, poniżej standardów te normy dla przykładu Rudy Śląskiej wyglądają."

Pan Michał Kaźmierczyk:

„Do instalacji jest projektowany, dedykowany wjazd. W tej chwili tego wjazdu jeszcze nie ma, my ten wjazd będziemy wykonywać na własny koszt. To jest odcinek drogi ok. 350 m. Wjazd będzie, prawoskręt od strony Gliwic. Bezpośrednio będzie się wjeżdżało na teren inwestycji. Od strony Katowic samochody będą musiały zawrócić na nowym węźle trasy N-S, on jest w pobliżu tego zjazdu. Na rysunku powyżej widać wybudowane nowe budynki, bodajże

firmy Wiśniowski, tak więc wjazd będzie naprzeciwko tych firm. Tak jak powiedziałem, wjazd od strony Katowic będzie na nowym węźle. Tam samochody będą zawracały i z powrotem będą wjeżdżały na DTŚ. Od strony południowej wjazd będzie przez trasę N-S bezpośrednio na trasę DTŚ i dalej na ten dedykowany wjazd. Tak więc we wszystkich kierunkach samochody poruszające się do instalacji będą się poruszały po drogach o podwyższonym ruchu czyli Drogową Trasą Średnicową i trasą N-S. Umożliwi to, że samochody nie będą przemieszczały się po drogach osiedlowych, po drogach o mniejszej przepustowości, w taki sposób aby ten ruch był jak najmniej uciążliwy.
W kierunku Gliwic samochody będą wyjeżdżały z instalacji na DTŚ, zawracały na najbliższym możliwym wiadukcie, który jest w Świętochłowicach i będą wracały z powrotem DTŚ, lub na najbliższym dostępnym wjeździe na DTŚ.
Ja mówię o samochodach, które tam do instalacji w ciągu 12 godzin będą przyjeżdżały, to jest około 70 samochodów. Jeżeli chodzi o DTŚ, to ta trasa ma przepustowość 5000 samochodów na godzinę w jedną stronę, co daje tak naprawdę 220 tys. samochodów w ciągu doby. Tak więc w porównaniu do samochodów aktualnie poruszających się po DTŚ to będzie znikomy promil poruszających się samochodów, tak więc nie będzie żadnej uciążliwości związanej z poruszaniem się samochodów w związku z realizacją inwestycji. Będzie to ilość samochodów niezauważalna."

Pan Krzysztof Mejer:

„Ja jeszcze dopowiem, że my mamy możliwość określenia w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach trasy przejazdu tych samochodów. I z tego przywileju skorzystamy, i to zostanie określone."

Pan Tomasz Nowicki:

„Biznesplan dla inwestycji inwestor posiada. Nie jest to oczywiście przedmiotem dzisiejszej rozprawy administracyjnej. Jeżeli chodzi o biznesplan w kontekście odpadów pochodzących z Rudy Śląskiej. Odpady z Rudy Śląskiej trafiają dzisiaj do RIPOK-u i będą tam nadal trafiały. Odpady z Rudy Śląskiej nie będą trafiały bezpośrednio do naszej instalacji. My nawet nie zauważymy, która śmieciarka, czy który samochód przywozi paliwo z Rudy Śląskiej, a który przywozi z innego miasta w regionie. Ponieważ wszystkie odpady z regionu trafiają do instalacji regionalnych, i tam są przetwarzane. Dopiero stamtąd odpady, które nie są już zdatne do dalszego przetworzenia, a których nie wolno składować przyjadą do nas. Ile odpadów Ruda Śląska wytwarza - około 54 tys. ton rocznie odpadów zmieszanych. Jeżeli do tego przyłożymy wymogi prawne, to nie więcej niż 16 tys. ton można poddać termicznemu przetwarzaniu. Jeżeli ktoś powiedział, że 10 tys. ton - to się dużo nie pomylił. To i tak są wielkości orientacyjne. Bo 54 tys. ton odpadów Ruda Śląska wytworzyła w 2014 r., a ile wytworzyła w 2016 r. tego jeszcze nie wiemy, te wielkości się zmieniają. Według GUS-u raz Polska wytworzyła 12 mln ton odpadów, raz wytwarza 10 mln ton odpadów, raz 11, to są bardzo zmienne dane, trudno policzalne".

Pan Grzegorz Maj:

„Tego rodzaju instalacje jak spalarnie są realizowane przez spółki celowe. Na początku spółka celowa nie jest duża, nie jest zasobna w kapitał. Jest to spóła w 100% należąca do grupy kapitałowej Eneris i wraz z zaawansowaniem inwestycji i uzyskaniem dofinansowania jej kapitał nie będzie tylko znaczący, ale będzie radykalnie rósł. Zabezpieczenie finansowania zewnętrznego będzie gwarantowała grupa kapitałowa Eneris. Zadeklarowaliśmy, że spółka będzie zarejestrowana w Rudzie Śląskiej i taką deklarację podtrzymujemy publicznie, i najdalej w momencie uzyskiwania pozwolenia na budowę spółka będzie zarejestrowana w Rudzie Śląskiej, przy czym będzie nadana odpowiednia nazwa, odpowiednia do inwestycji."

Piąta runda pytań:

Pan Henryk Skowron:

- „Państwo w raporcie piszecie, co prawda jest to rozwiązanie opcjonalne, stabilizowanie i zestalanie tych produktów z oczyszczania spalin i popiołów lotnych. Ja tutaj mam sugestię do Pana Prezydenta, ja jako rudzianin z dziada pradziada, niech Pan nie wpisuje do decyzji, żeby produkty oczyszczania spalin i popioły lotne z kotła stabilizować i zestalać. Stabilizacja to jest nomenklatura, to jest rozwiązanie antysystemowe, droższe, niebezpieczne ekologicznie. Mam na to swoje argumenty."

- „Był pokazany slajd, gdzie był przekrój instalacji, która mogłaby tu być. Gdybyście Państwo tak rozwiązali to jak na tym slajdzie, to jest grubo nie w porządku, bo to jest niezgodne ze sztuką, żeby popioły lotne z ciągów opromieniowanych i z ciągu eko łączyć z żużlami. Tego się nie robi. Ja nie wiem jacy specjaliści Państwu doradzali, że taki schemat dopuścili. Jest to niedopuszczalne, tego nie wolno robić."

- „W raporcie Państwo piszecie o suchej metodzie oczyszczania spalin. Ja mocno wątpię w efektywność tej metody. W kontekście jeszcze kompensacji, mnie są znane wyniki spalin surowych z Bremy, gdzie Pan Salamon funkcjonuje. Jeżeli w spalinach surowych są takie poziomy, to metoda sucha jeszcze przy sorbencie wodorotlenku wapnia nie ugryzie tego, nie zapewni nawet granicznych wartości emisji, i mówię to z pełną odpowiedzialnością. Jeśli jest więc sugestia żeby przejść na metodę półsuchą to jest dobra sugestia, i to nawet dwufazową, żeby standardy emisji wypełnić.
Ja dam linki, gdzie na ten temat się wypowiadałem."

Pan Maciej Psych Smykowski:

- „Teraz aktualnie są różnego rodzaju przekroczenia smogowe. Słyszałem, że 70 samochodów ciężarowych dziennie będzie do tej instalacji dojeżdżać, do tego kilkaset osób ma być zatrudnionych, które jeżeli nie będą korzystać z rowerów, komunikacji miejskiej to będzie dojeżdżać kilkaset różnych samochodów. To jest ok. 30 000 samochodów ciężarowych rocznie. Czy wzięli Państwo pod uwagę zanieczyszczenie produkowane przez te samochody w raporcie?"

- „Była tu mowa, że przerwy mogą być maksymalnie 5-dniowe, bo na tyle będzie zapasu robionego. Z tego co tutaj słyszę, że Ruda będzie miała tylko 10 tys. ton odpadów, wobec tego muszą być przywożone odpady z zewnątrz. Co będzie jeżeli tych dostaw ze względu na środowisko nie będzie w terminach dłuższych niż 5 dni?"

- „Ponadto słyszałem, że dużo odpadów będzie ze ścieków, z czego będzie ok. 90 tys. ton odpadów płynnych, które Państwo będą produkować rocznie, 8 tys. ton odpadów niebezpiecznych i 45 tys. ton żużli. Wobec tego, tak naprawdę ta inwestycja będzie producentem dużej ilości odpadów, i nie rozumiem dlaczego Państwo mówią, że to jest ekologiczne. Jednak jest to przetwórstwo odpadów, z jednych na drugie. A produkowanie energii ze ścieków, to wolę jednak opalać węglem, niż suszyć odpady mokre i produkować z nich energię, i chwalić się, że jest to świetny pomysł."

- „I ostatnia uwaga do prowadzenia aktualnej rozprawy. Ja rozumiem, że jest to rozprawa administracyjna, ale jest to społeczne spotkanie, i prosiłbym o większą wyrozumiałość prowadzącego i więcej luzu, bo chcemy porozmawiać."

- „Nie widzę pomysłu na ten pomysł inwestycyjny, żeby był robiony. Czy to ma sens? Jak już wspomniałem, jak już chcemy ciepło to róbmy to z innych produktów. Jeżeli chcemy odpady to segregujmy je."

Pan Andrzej Rosa:

- *„W prezentacji zabrakło mi informacji jaka będzie wysokość komina, jaka będzie temperatura spalin na wylocie z komina, jaka będzie temperatura w palenisku tego kotła? Czy należy rozumieć, że spaliny będą dopalane, jeżeli tak, to jakie będzie użyte paliwo do tego celu?"*

Odpowiedzi:

Pan Grzegorz Maj:

„W zakresie stabilizowania i zestalania oraz mieszania, chcemy powiedzieć, że nie przewidujemy, nie mamy takich intencji. W raporcie jest rzeczywiście taka opcja wskazana, ale takich intencji ze strony inwestora nie mamy. Wiemy. Podzielamy Pańską opinię. Po spotkaniu możemy dalej dyskutować i rozmawiać na ten temat. W zakresie metody suchej w stosunku do metody półsuchej głos zabierze Pan dr Andrzej Salamon."

Pan Andrzej Salamon:

„Ma Pan całkowitą rację, że w przypadku dużego obciążenia substancjami szkodliwymi jakie znajdują się w odpadach do spalania, metoda sucha dość szybko może trafić na granice, ale mamy tutaj do czynienia ze spalaniem RDF-u, czyli nie ze spalaniem odpadów. Mamy tu do czynienia z odpadami, które nie zawierają substancji szkodliwych. To się utrzymuje w niższych normach. Instalacja, którą budowałem i eksploatowałem w Bremie miała również instalację półsuchą oczyszczania spalin. Przy zamawianiu określa się jakie parametry muszą być dotrzymane. Nie ma na rynku w zasadzie żadnego liczącego się partnera, który będzie podejmował to ryzyko, że jak wybuduje metodę suchą a ona nie zapewni odpowiednich parametrów, to będzie musiał ją rozbudowywać o metodę półsuchą. Tak więc uważam, że na etapie zamówienia należy określić jakie parametry mają być dotrzymane. To nie tylko są wartości graniczne jakie są dopuszczalne. Przy zamówieniu określa się zwykle pewien poziom bezpieczeństwa.
Przy zamówieniu określa się normy grubo poniżej niż są określane one przepisami."

Pan Grzegorz Maj:

„W zakresie transportu chciałem doprecyzować, że ja mówiłem o kilkuset miejscach pracy w kontekście całej strefy inwestycyjnej. Sama instalacja, sam zakład będzie generował około 70 miejsc pracy. Kilkaset miejsc pracy dotyczy docelowej strefy inwestycyjnej."

Pan Andrzej Niespodziewany:

„W raporcie przeprowadziliśmy również analizę oddziaływania emisji zanieczyszczeń do powietrza z komunikacji. M.in. było to pokazane na slajdach, gdzie była mowa o samochodach bezpośrednio związanych z wwozem i wywozem odpadów, ale również jest uwzględniony dojazd pracowników, czy również związany z bezpośrednim funkcjonowaniem parkingu zakładowego. To jest to, co jest oczywiście wymagane procedurami przy sporządzaniu tego rodzaju raportów. Nie zajmowaliśmy się analizą wpływu tych kilkunastu lub kilkudziesięciu samochodów, bo to jest wpływ ruchu samochodowego w aglomeracji, i nie miałoby to większej logiki. Parę słów chciałem powiedzieć do wypowiedzi Pana Skowrona. My w raporcie, jeżeli chodzi o system oczyszczania spalin, alternatywnie analizowaliśmy metodę suchą i półsuchą. Obydwie metody z punktu widzenia środowiskowego mogą być dopuszczone do zastosowania. Również zestalenie i stabilizacja odpadów jest przedstawiona tylko opcjonalnie. Przewidujemy raczej, że docelowo powinien być to odbiorca zewnętrzny, wyspecjalizowany w tym zakresie, który będzie mógł odbierać te odpady."

Pan Tomasz Nowicki:

„Jeżeli chodzi o wysokość komina w raporcie jest ona wyliczona w wyniku modelowania wielkości strumienia przepływu spalin, emisji itd. Ta wysokość została określona - 80 m, to jest wysokość wylotu emitora, czyli koniec komina jest na wysokości 80 m. Jeżeli chodzi o samochody plus zatrudnienie - to zostało powiedziane. Co będzie z zapasem jeżeli dostawy towaru przekroczą ten bufor 5-dniowy? Trudno mi powiedzieć. Nie wiem jakie działania można podjąć jeżeli na rynku dzieje się coś takiego, że na rynku nagle nie ma odpadów. Taka sytuacja się jeszcze w Polsce nie zdarzyła, ani w żadnym innym kraju, w którym żyją mieszkańcy i dokonuje się konsumpcji i wykonuje się czynności życia codziennego. Odpady powstają codziennie, my codzienne coś kupujemy, coś przetwarzamy, coś wyrzucamy. Odpady są. One co najwyżej nie są odbierane przez dwa, trzy, cztery dni w tygodni, bo np. są święta Bożego Narodzenia, wtedy nie jeżdżą śmieciarki. W pozostałe dni oprócz niedziel codziennie są zbierane odpady. Zakłady RIPOK-i lub MBP pracują normalnie pięć lub sześć dni w tygodniu, często przez 24 godziny na dobę, czyli na trzy zmiany. Tych odpadów na terenie województwa i w promieniu Rudy Śląskiej, jakby nie liczyć w promieniu 50 może 80 km jest bardzo dużo. Ja nie jestem w stanie wyobrazić sobie sytuacji, w której przez 5 dni żaden z tych zakładów RIPOK-ów nie wytwarza odpadów, których nie jest w stanie zagospodarować.

Temperatury - najważniejszą regulowaną temperaturą całego procesu, która jest tak naprawdę wymogiem prawnym jest temperatura 850 stopni, w której muszą przebywać spaliny powstające w wyniku termicznego przekształcania w czasie powyżej 3 sekund, 2 sekund przepraszam. Ten wymóg jest kontrolowany, jest bezwzględnie przestrzegany. Jak jest przestrzegany i kontrolowany? Poprzez te wszystkie systemy pomiarowe, ale do tego służą również m.in. te palniki, o których wspomniałem, i o które też Pan zapytał. Każda instalacja ma te palniki, te palniki są potrzebne generalnie do dwóch czynności, do rozruchu instalacji, po okresie wygaszenia lub na początku jak startujemy, bo instalacja jest zimna i potrzebne są te palniki do wygrzania całej przestrzeni, w której odbywa się termiczne przetwarzanie odpadów, i również po to, żeby utrzymywać, sterować tymi wszystkimi strefami temperatur, m.in. tą temperaturą 850 stopni, w której zgodnie z prawem te spaliny powinny przebywać. Paliwo do tych palników zdaje się, że gazowe. Tak palniki gazowe.

Czy warto przetwarzać jedne odpady na drugie - znajdę ten slajd gdzie to będzie lepiej zilustrowane. Do zakładu czyli systemu komunalnego będzie trafiało 270 tys. ton odpadów. W suszarni z tych odpadów mokrych, osadów ściekowych zostanie odprowadzona woda. Ta woda potem w postaci kondensatu będzie zwrócona do oczyszczalni ścieków. Ale ona jest w tych ściekach myśmy jej nie wyprodukowali, wytworzyła ją oczyszczalnia ścieków, sami wiemy skąd oczyszczalnia ścieków ma tę wodę. Drugi proces to jest 150 tys. ton które przyjeżdża na bramę. Z bilansu przetwarzania odpadów w instalacji tj. z 180 tys. ton poddanych termicznemu przekształcaniu zostanie jako odpady poprocesowe 30 %. Moim zdaniem to jest bardzo istotna redukcja. Żaden w istocie inny proces nie jest w stanie tak skutecznie zredukować i tak skutecznie odzyskać tej pozostałości, którą mają te odpady w sobie, tej wartości energetycznej.

Pan zapytał dlaczego robić to a nie coś innego - segregację. Ja przypominam, że te odpady które do nas przyjadą one będą tak naprawdę odpadem poprodukcyjnym, pozostałością po procesie segregacji i po recyklingu. To już wcześniej w systemie nastąpi selektywna zbiórka. To już wcześniej w systemie są instalacje MBP, RIPOK-i, które te odpady będą przyjmowały, i te odpady zmieszane i selektywną zbiórkę, tam będą dokonywały czyszczenia, odzysku, przygotowania do recyklingu itp. A to co zostanie z tego systemu jako już nieużyteczne, trafi dopiero do nas. Nie ma tak naprawdę alternatywy na dzisiaj na świecie co z tym odpadem zrobić. On się nie nadaje do żadnych innych procesów. Tam nie ma już wartości, którą można by do recyklingu przeznaczyć. Bo ta wartość została w 60 %, które mamy obowiązek poddać recyklingowi. A my mówimy o tej reszcie o 30 %, które wartości materiałowej nie mają. Tak pokazują badania, tak pokazują doświadczenia krajów, które ten system mają bardziej dojrzały niż my tu w Polsce, gdzie dzisiaj selektywną zbiórkę mamy na poziomie 20 %. A żeby

zrobić recykling 60 %, to jest przed nami kolosalna droga w recyklingu. A tutaj mówimy o czymś co jest ostatnim etapem tego łańcucha przetwarzania odpadów."
Pan Grzegorz Maj:

„Uzupełnię krótko, że te 30 % odpadów poprocesowych z instalacji to są żużle i popioły. Z tego żużle stanowią dwie trzecie, a żużle można poddawać dalszej waloryzacji, np. produkować kruszywo przeznaczone pod budowę dróg czy innych budowlanych inwestycji. Więc tak faktycznie to co możemy nazwać finalnie odpadem to jest dużo poniżej 30 %, to jest ok. 10 %.

Padło tutaj stwierdzenie wolę spalać węgiel. Proszę pamiętać o dwóch rzeczach. Spalanie węgla generuje odpad. Natomiast poziomy emisyjne, Państwo widzieliście standardy i normy są takie jak w tabeli, a w praktyce wygląda to tak jak mieliśmy za oknami kilka dni temu".

Szósta runda pytań:

Pan Sławomir Ochliński - radny Rady Miasta Ruda Śląska:

- *„Mówimy o jakości powietrza, czy wobec powyższego Miasto przewiduje podłączenie do sieci ciepłowniczej jakichkolwiek domów jednorodzinnych, które będą ogrzewane nitką ciepłowniczą, aby wyeliminować część tych zanieczyszczeń?"*

- *„Czy droga dojazdowa do instalacji, czy to jest część inwestycji, czy to jest koszt po stronie Urzędu Miasta?"*

- *„Czy inwestor planuje sprowadzać odpady spoza granic kraju, bo to też budzi dość duże emocje?"*

- *„Czy zrzut osadów ściekowych będzie się odbywał w zhermetyzowanym pomieszczeniu czy na zewnątrz?"*

Pan Łukasz Stram:

- *„Dlaczego podczas przetargu dla spółek celowych firma Eneris nie dostarczyła dokumentu o niekaralności Prezesa Zarządu Pana Basset Yves Radek. Chodzi mi o wiarygodność też Państwa firmy. Jeżeli on jest prezesem, to chciałbym wiedzieć dlaczego tego dokumentu nie było. To jest jeden papierek, a sytuacja jest taka, że kilka milionów."*

Pan Krzysztof Mejer:

„To pytanie nie dotyczy tematu prowadzonej rozprawy administracyjnej."

Pan Łukasz Stram:

- *„Chodzi mi o wiarygodność władz rządzących w Rudzie Śląskiej. Tutaj mówimy o ekologii. Parę lat temu, bodajże dwa lata temu, w Rudzie Śląskiej na Halembie miała powstać ekologiczna farma fotowoltaiczna, ekologiczna, powtarzam. Co w tym miejscu się znajduje - wysypisko śmieci odpadów niebezpiecznych. Proszę sobie tam pojechać."*

Pan Krzysztof Mejer:

„To pytanie również nie dotyczy tematu prowadzonej rozprawy administracyjnej."

Pan Łukasz Stram:

- *„Czy firma Eneris w przyszłości zamierza wykupić Wodociągi w Rudzie Śląskiej lub inne spółki związane z tym?"*

Pan Krzysztof Mejer:

„To pytanie również nie dotyczy tematu prowadzonej rozprawy administracyjnej. Niestety wszystkie te pytania, które Pan zadał nie obejmują przedmiotu tej rozprawy administracyjnej i nie będziemy na nie udzielać odpowiedzi".

Odpowiedzi:

Pan Grzegorz Maj:

„W zakresie ostatnich trzech pytań - po spotkaniu będziemy z Panem rozmawiać na zadane pytania, nie ma żadnego problemu.

Jeżeli chodzi o podłączenie domów, to jest to pytanie do władz miasta. Jak rozumiem chodzi o podłączenie domów do sieci z tej instalacji. Powiem tylko tak, że to ciepło wytworzone w tego typu instalacjach w dużej części jest traktowane jako energia zielona. I ma piorytet przed wytwarzaniem ciepła z paliw kopalnych."

Pan Krzysztof Mejer:

„Chętnie Panu bym odpowiedział na to pytanie o podłączenie budynków, ale ono również wychodzi poza zakres rozprawy administracyjnej. Poza protokołem chętnie na to pytanie odpowiem na piśmie."

Pan Grzegorz Maj:

„Czy koszty budowy drogi będą stanowiły koszt dla miasta, ja powiem ze strony inwestora, że jesteśmy przygotowani na pokrycie kosztów wybudowania całego układu dojazdowego drogowego.

Czy rozładunek osadów będzie zhermetyzowany - potwierdzam i to chyba jest w raporcie napisane, cały proces rozładunku osadów będzie w hermetycznej hali, która będzie pracowała w warunkach podciśnienia.

Odpady z zagranicy - kategorycznie oświadczam, że nie mamy w planach dowożenia odpadów z zagranicy."

Pan Krzysztof Mejer:

„Chciałem oświadczyć, że koszt budowy drogi do inwestycji jest po stronie inwestora."

Siódma runda pytań:

Pan Adam Kudzia - mieszkaniec Zabrza:

- *„Mieszkańcy dzielnicy Zaborze są zaniepokojeni faktem, że będą mieszkać w sąsiedztwie trzech dużych zakładów spalania odpadów, dlatego w nawiązaniu do wypowiedzi o wysokości komina chciałbym się dowiedzieć jaki będzie zasięg gazów z zakładu w Rudzie Śląskiej?"*

Pan Edward Sznura:

- *„Przy domu mam dwa pojemniki na śmieci, jeden na odpady zmieszane, drugi na biomasę, czyli z obu zabieranych pojemników śmieci są oczyszczane i jako oczyszczone „jadą" do ECO, czyli w bunkrze, w którym są przechowywane nie są posypywane wapnem."*

- *„Lokalizacja - ja aktualnie nie znam wszystkich przepisów, ale był kiedyś taki przepis, który uwzględniał, tzw. różę wiatrów. Jak to się ma do dzisiejszej lokalizacji, ta róża wiatrów?"*

- *„Chodzi o produkty spalania. To jest najważniejszy punkt tej całej inwestycji. I czy w oprogramowaniu tych analizatorów będzie zabezpieczenie żeby nie została wprowadzona korekta volkswagena?"*

Odpowiedzi:

Pan Andrzej Niespodziewany:

„Emisja do powietrza i jej skutki środowiskowe były przedmiotem bardzo szczegółowych analiz i modelowania przestrzennego, i dla każdej grupy zanieczyszczeń są zrobione rozkłady w postaci izolinii, i są one załączone do raportu, więc tam można by to było prześledzić. Mogę tylko powiedzieć, że w żadnym wypadku, nawet graficznie te obszary oddziaływania nie wykazują ponadnormatywnych oddziaływań dopuszczonych przepisami prawa. Oczywiście jeżeli mamy emitor 80 m, to oddziaływania jego mogą być na znacznej odległości, i w zależności jaką zdefiniujemy sobie izolinię, taką możemy dowolną wykreślić, która może stanowić ułamek jednej tysięcznej procenta normy dopuszczalnej. Więc to oddziaływanie można ciągnąć wręcz w nieskończoność. Tu chodzi o to, aby z punktu analizy w tego typu opracowaniach nie było obszarów o przekroczeniach normatywów obowiązujących dla danej grupy zanieczyszczeń. Tutaj mogę zdeklarować jednoznacznie, że przy tych warunkach wyniesienia termiczno-dynamicznego emitora, temperatury i róży wiatrów, te normy wszystkie są dotrzymane. Tak jak Państwu powiedziałem, w zależności jaki ułamek normy będziecie chcieli Państwo mieć zobrazowany na tej mapie, my taki możemy pokazać. On może mieć zasięg kilkunastu kilometrów, w zależności od przyjętego procenta danej normy. Ale tutaj jednoznacznie mówię, że norma nigdzie nie jest przekroczona. Jakby tego obszaru przekroczeń nie ma. To dokumentują odpowiednie załączniki do raportu. Oczywiście, że w tym modelu ujęta jest róża wiatrów. Jest to standardowa metoda prognozowania rozkładu zanieczyszczeń. Na to są bardzo szczegółowe wytyczne metodyki zatwierdzonej przez Ministra Środowiska, do tego są przygotowane odpowiednie oprogramowania komputerowe, które uwzględniają pewne mechanizmy związane z dyfuzją atmosfery. Te analizy robi się bardzo szczegółowo. Więc modelowanie jest dość dokładne jeżeli chodzi o przewidywane skutki środowiskowe takiej instalacji.
Róża wiatrów jest załączona w raporcie. Jeżeli Państwo chcecie ją prześledzić, to w postaci graficznej można ją zobaczyć."

Pan Andrzej Salamon:

„Proszę Państwa jestem tu z wami po 25 latach pracy w Niemczech, w tej branży. Co roku jest kalibrowany i sprawdzany cały system monitorujący poprzez instytucję, która jest do tego celu dopuszczona. W przypadku gdyby jakieś uchybienia zostały udowodnione, traci ona prawo do akredytacji, i w związku z tym, z jednej strony, ona nie może sobie na to pozwolić. Z drugiej strony cały ten system monitorowania po tej kalibracji jest zaplombowany, i tam po prostu nie ma dostępu. A z trzeciej strony wszystkie te dane są przesyłane on-line do jednostki, która nas kontroluje. Pracownik, który nas kontroluje widzi rano co się działo w nocy, jakie były wartości itd. I czasami jest tak, że ta osoba, która w instalacji jest odpowiedzialna z te rzeczy nawet jeszcze nie zdąży się rozpakować a już ma telefon co tam się u was wczoraj działo, bo mieliście troszkę wyższe emisje. Oczywiście jeżeli zostaną przekroczone emisje to jest to tak obwarowane, że w momencie przekroczenia półgodzinnej wartości zamyka się dopływ paliwa do rusztu i trzeba po prostu instalację zatrzymać".

Pan Grzegorz Maj:

„Nie będziemy odpadów w bunkrze posypywać wapnem i nie mamy w planach posypywania odpadów wapnem."

Ósma runda pytań:

Pani Anna Łukaszczyk:

- *„Mamy na scenie grono specjalistów. Padła odpowiedź, że nie znana im jest na dzień dzisiejszy metoda zagospodarowania odpadów, które powstały na regionalnej instalacji przetwarzania odpadów, wyselekcjonowane ze zmieszanych odpadów, mówimy o RDF-ach czy PRDF-ach. Ja mam pytanie, czy nie słyszeliście Państwo bądź celowo pominęli współspalanie w cementowniach. Czy to nie jest wariant, który powinien być przynajmniej ujawniony tutaj mieszkańcom. Wiemy, również z Komisji Ochrony Środowiska, że takie współspalanie jest stosowane. Z tego co ja się zorientowałam Sita - Chorzów wyselekcjonowując odpady, i ma na to pozwolenie zintegrowane, współspala odpad resztkowy w cementowni w Małogoszczu, a natomiast rudzkie przedsiębiorstwo dokonuje takiego współspalania w cementowni Górażdże."*

- *„Moje pytanie dotyczy transportu odpadów. Padło też, stwierdzenie, że cena odpadów, też zależy od tego. Natomiast twierdzą Państwo, że odpad z popiołów lotnych wywozić możliwie będą do Niemiec. To także są koszty transportu, pozwoleń i ewentualnie ceny jaką sobie Niemcy zażyczą za przyjmowanie tych odpadów niebezpiecznych."*

- *„Kolejne pytanie dotyczy tego, żeby mieszkańcy byli świadomi jak wygląda u nas ta transparentność raportu, który został ogłoszony w przerwie świąteczno-noworocznej, przez to mieszkańcy mają mniej dni żeby mogli się z nim zapoznać i ustosunkować. Z mocą ustawy do grudnia 2016 r. było to 21 dni. Jeżeli raport zostałby ogłoszony w tym roku, 2 stycznia chociażby, mieszkańcy zyskaliby dodatkowych 9 dni, na przygotowanie się, zgłoszenie swoich uwag, czy zapoznanie się z 400-stronicowym raportem przygotowanym przez firmę. Uważam, że takie działania pod kątem bardziej inwestora jak mieszkańców, troszeczkę godzą w nasz interes lokalny. Chciałabym może nie teraz, ale na łamach prasy lokalnej uzyskać informację, czemu zabiera się nam tak cenne dni, i brak dłuższego czasu na ustosunkowanie się do raportu, który firma przygotowywała ponad rok czasu. Nam zabrano na dzień dzisiejszy te 9 dni, a przedsiębiorca z gronem naukowców mieli na to ponad rok czasu. Tak właśnie społeczeństwo jest traktowane i troszeczkę ciężko jest mi się z tym zgodzić."*

Pan Bogusław Łanowy:

- *„Przede wszystkim chciałem Państwa ostrzec przed fundacjami eksperckimi, które działają na zlecenie inwestorów i samorządów."*

- *„Temperatura wylotowa spalin z komina 140 stopni, 160 stopni, proszę mi powiedzieć gdzie tutaj jest odzysk energii?"*

- *„Pan mówił, że będą trafiać śmieci z RIPOK-ów segregowane, a jednym z argumentów na stronie 361 raportu jest argument podany przez firmę „jako korzyść wynikającą z budowy spalarni wskazuje się możliwość obniżenia kosztów zużycia energii potrzebnych do transportu, przeładunku, pośrednie przetworzenie odpadów czyli sortowanie odpadów zmieszanych, surowców wtórnych oraz balastu". Z jednej strony wskazuje się to jako argument prospalarniowy, brak sortowania odpadów, brak recyklingu. To w co się bawimy? Przepraszam bardzo. Oszczędzacie energię? W jaki sposób? Nie sortując odpadów? To jest argument? To mają być odpady bezpieczne?"*

- *„Uzgodnienia RDOŚ-u, po jakim czasie będzie udostępniona wartość emisji z kominów? To znaczy, ja Państwu powiem, po roku inwestor ma dopiero obowiązek przekazania wyników. Przez ten czas może spalać wszystko, robić dokładnie wszystko, wpuszczać do powietrza przez komin co mu wpadnie do pieca. Z zastrzeżeniem do dwóch lat może przedłużyć ten termin."*

- *„Mam jeszcze pytanie do Pana Profesora tu jest notatka o spalarni." (notatka została przekazana Panu Tadeuszowi Pająkowi).*

Odpowiedzi:

Pan Krzysztof Mejer:

„Chcę oświadczyć, że zgodnie z ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko musimy bez zbędnej zwłoki podawać do publicznej wiadomości informację o wyłożeniu raportu. I tak się niefortunnie złożyło na co nie mieliśmy kompletnie wpływu otrzymaliśmy poprawiony dokument po opinii Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach 20 grudnia ubiegłego roku. I niestety nie mieliśmy wyjścia, żeby czekać z publikacją tego raportu do lutego lub marca. Musieliśmy niezwłocznie ogłosić ten raport i przystąpić do procedury konsultacji i zgłaszania uwag i wniosków. I w związku z tym obowiązuje nas jeszcze termin 21-dniowy, i tym samym termin 18 stycznia 2017 r. I tutaj nie ma żadnej złej woli z naszej strony. Tak to się poukładało. Nie my opiniowaliśmy ten dokument, tylko Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach, i otrzymaliśmy ten dokument w takim a nie innym terminie. Stąd też nasze spotkanie dzisiaj."

Pan Tadeusz Pająk:

„Dziękuję Panu za tę ulotkę. Ja również jestem na nie, ale to dotyczy odpadów szpitalnych, o których tu nie ma w ogóle mowy. Dotyczy to pewnej patologii w Bielsku, fałszowania wyników. Ja również byłem w tym procesie na nie. Odnosząc się do współspalania w cementowniach, to bardzo ciekawy i słuszny pogląd. Jest to rozwiązanie również stosowane w wielu krajach. W Polsce nie ma zbyt dużego udziału. Jak podaje Krajowy Plan Gospodarki odpadami obecnie ok. 750 tys. ton zostało współspalonych, w postaci paliwa w RDF-ach, mówię o frakcji, która pochodziła z odpadów komunalnych. Potencjał krajowych cementowni jest na poziomie ok. 1,2 mln ton paliw pochodzących z odpadów, w przypadku produkcji ok.16 mln ton cementu. W przypadku projektu dla Rudy Śląskiej było by to bardzo trudne do zrealizowania, aby cementownia chciała na 20 lat z tym regionem podjąć bardzo ścisły kontrakt na spalanie określonej ilości RDF-ów, który spełniałby bardzo ostre wymagania, jakie wymaga przemysł cementowy. Dodam tylko, że sam proces współspalania przy produkcji wypalania klinkieru, przy bardzo wysokiej temperaturze, przy wielu cechach tego procesu jest bardzo sprzyjający redukcji niszczenia wielu substancji zanieczyszczających. Do tutaj omawianego przypadku, niestety nie do wykorzystania."

Pan Grzegorz Maj:

„Koszty transportu popiołów lotnych do Niemiec rzeczywiście są bardzo wysokie. Natomiast są one uwzględnione w wyliczeniach w biznesplanie. Czekamy na uruchomienie takiej usługi przez kopalnię soli w Kłodawie, i jest ona planowana na rok 2018, czyli praktycznie na dwa lata przed uruchomieniem naszego zakładu. I wtedy te koszty będą wyraźnie niższe.

Co do pytania dotyczącego odzysku energii. O odzysku energii mówimy kiedy na kominie mamy temperaturę 145 stopni. Taka temperatura rzeczywiście występuje na takim poziomie, tutaj mogę powiedzieć, że ten odzysk jest w sieci miejskiej w postaci ciepła, w sieci elektrycznej w postaci zielonej energii elektrycznej. Ten obiekt będzie generował ponad 40 MW ciepła, 16 MW energii elektrycznej. Natomiast jeżeli chcemy to porównać z konwencjonalnymi elektrowniami, elektrociepłowniami, to tam również temperatura spalin na kominie jest wysoka.

Chciałem podkreślić jeszcze raz, że będziemy przyjmować odpady już po sortowaniu a nie zmieszane.
Jeżeli chodzi o opóźnienie w podawaniu wyników emisji poszczególnych zanieczyszczeń, to na to odpowie Pan Nowicki."

Pan Tomasz Nowicki:

„Komentarz może być tylko jeden. W raporcie jest to szczegółowo opisane, są co do tego regulacje prawne. Emisje, które są monitorowane w sposób ciągły, są podawane w sposób ciągły i rejestracja tej emisji jest bez udziału operatora instalacji, bez możliwości jego ingerencji, i ten wynik jest on-line przekazywany do instytucji nadzorującej. W naszym przypadku jest to WIOŚ. Również te wyniki są on-line udostępniane społeczeństwu w wybranych miejscach. Natomiast część mierzalnych, monitorowanych parametrów, ze względu na fizyczne ograniczenia metod analitycznych nie jest monitorowana w sposób on-line, bo nie ma takich metod. A więc są monitorowane w okresach ustawowo narzuconych i publikowane niezwłocznie po dokonaniu analiz".

Dziewiąta runda pytań:

Pan Zbigniew Szymała:

- *„Ja mam jedno zasadnicze pytanie, na które nie sądzę czy jesteście w stanie Panowie odpowiedzieć, ale jest to pytanie ogromnie ważne. Czy jesteście Panowie w stanie, swoimi autorytetami, dzisiaj z zapisami do protokołu stwierdzić, że nie będzie budowa tej inwestycji kataklizmem dla mieszkańców pod względem ciepła, wody i kosztów odpadów. Posłużę się faktami Państwu już znanymi. Panie Profesorze, we Francji jest 120 nieefektywnych spalarni, i dlatego tam już nigdy spalarnia nie powstanie. Natomiast w Japonii są 22 tys. spalarni lokalnych w oparciu o inne przepisy, mądre przepisy. Odniosę się do efektów, które będą odczuwalne po latach. Odniosę się do fantastycznej spalarni, która powstanie w tym roku w Kopenhadze, z fantastycznym stokiem narciarskim na dachu budynku. Zaniepokoiła mnie informacja ewentualnego wykupu Wodociągów. Podaję dane duńskie. Pomijam, że ta spalarnia będzie mogła zaspokoić od 120 do 160 tys. gospodarstw domowych jeżeli chodzi o ciepło, natomiast uzyskiwać będzie 100 mln litrów wody, i tu jest pytanie - jak to ma się w skutkach przy bardzo drogich kosztach inwestycji, może się przełożyć na cenę wody dla mieszkańców. Natomiast do Pana Profesorze uwaga, Pan to musi potwierdzić, francuskie obiekty tego typu, nie tylko ten jeden przez mnie wspomniany ISSY LES MOULINEAUX, stosunek, mam to z danych francuskich, przychodów do kosztów - dwie trzecie. Horrendalne koszty, które przenoszą się na mieszkańców wskutek takich właśnie inwestycji. Nam to grozi, to wyjdzie po paru latach. Na wykonanie inwestycji nie mamy wpływu. Znamy polskie wykonawstwo - dramatyczne. Skutek toksyczny, to wyjdzie za parę lat, do 25 lat, co do stanu zdrowotności i zwiększonej umieralności. Natomiast czwartym elementem na całym świecie jest inwestor. Dwoje 30-latków jest inwestorem, i pytanie jest tutaj - jaka tu jest gwarancja i kto stoi za tym osobami, że tak przepotężną inwestycję firmujecie? Ja o waszej firmie wiem tyle co wy. Mam tu wszystkie Państwa dane dotyczące przekształceń, prokurentów, wzajemne układy Pana tu obecnego i drugiego współwłaściciela Pana Waszkiewicza. Natomiast musi to budzić bardzo duże, poważne zaniepokojenie. I chcę na to Państwo jako mieszkańców uczulić."*

Pan Adam Kudzia:

- *„Chciałbym się odnieść do produktów stałych spalania. Państwo na pewno w biznesplanie mają określone koszty tego składowania, ponieważ musieliście jakieś konkretne składowiska wybrać, aby oszacować koszty transportu do składowiska. Chciałbym wiedzieć, w jakich konkretnie miastach są składowiska odpadów, w których zamierzają Państwo składować żużle i popioły zakwalifikowane jako odpady niebezpieczne i te odpady jako odpady inne niż niebezpieczne?"*

Pan Marcin Kupczak:

- *„Ja chciałem tylko wspomnieć o współspalaniu w piecu cementowym. W tamtym roku w cementowniach zostało współspalone 1,5 mln ton paliwa alternatywnego. W najbliższych dwóch latach na terenie Polski Południowej szykowane są dwie potężne inwestycje. Jedna to cementownia Górażdże, która zamierza wybudować zakład produkcji paliw alternatywnych z odpadów komunalnych i suszarnię z wykorzystaniem ciepła odpadowego. A druga inwestycja,*

która jest w trakcie realizacji to jest cementownia Cemex, która też zamierza wykorzystać ciepło odpadowe do dosuszania paliw wyprodukowanych z odpadów komunalnych."

- „Na terenie województwa śląskiego jest już instalacja do przetwarzania osadów ściekowych, mająca pozwolenie zintegrowane, mieszcząca się w Chorzowie gdzie wydajność instalacji wynosi 150 tys. ton na rok."

Odpowiedzi:

Pan Tomasz Nowicki:

„Z cementowniami to jak tak, że te 1,5 mln, o których Pan wspomniał, to jest maksymalna ilość energetyczna jaką cementownie mogą w paliwie przerzucić. Za ubiegłe lata były to bardzo różne ilości w RDF-ie, w paliwie alternatywnym, które cementownie zużyły, spaliły u siebie. Mówi się o 900 tys., 1,2 mln, tego dokładnie nikt nie wie. To trzeba być z branży stricte cementowej, to są tajemnice. Większość cementowni buduje dla siebie własne instalacje przygotowania paliwa, dlatego, że cementownie mają bardzo wysokie normy, stawiają coraz wyższe jakościowo normy dla tego paliwa, wartość opałowa, wilgoć, zawartość chloru, zawartość aluminium teraz dochodzi, bo ta zawartość potem pogarsza właściwości klinkieru itd. W związku z tym cementownie mają prostą politykę, budują własne przedinstalacje, takie stacje do przygotowania paliwa, dlatego, że widzą, że właśnie te RIPOK-i komunalne i prywatne rzadko kiedy są w stanie wyprodukować paliwo tak wysokiej jakości. To paliwo na rynku jest bardzo rozproszone. Jest bardzo dużo RIPOK-ów, i każdy tam wytwarza kilkanaście, kilkadziesiąt ton rocznie tego paliwa. A cementownie chcą mieć zabezpieczony duży wolumen stałego odpadu. Stąd ta polityka cementowni. Budujemy własne zakłady, przetwarzamy. Cementownie nie zwiększą swojej przepustowości jeżeli chodzi o paliwo z odpadów powyżej 1,5 mln, bo tak wynika z mocy cieplnych, zapotrzebowania energetycznego cementowni, i z tego ile tego paliwa mogą użyć. Bo to nigdy nie jest 100%. Niektóre osiągają 80, 90%, niektóre mogą użyć tylko 70% RDF-ów, resztę stanowi paliwo konwencjonalne, które używają do procesu. Trudno jest chyba dzisiaj komuś kto jest odpowiedzialny za gospodarkę odpadami opierać polski system tej gospodarki na cementowniach. Dlaczego? - bo cementownie mają zmienną produkcję klinkieru. W związku z tym w różny sposób potrzebują paliwa. Jak nie będzie koniunktury w budownictwie, to cementownie nie będą przyjmowały tego paliwa, i co wtedy system gospodarki odpadami zrobi z tym paliwem, które jest produkowane w instalacjach RIPOK. Gdzie ono wtedy pójdzie, nie zbuforujemy wtedy tego na okres 5 dni, bo cementownie będą może stały kilka miesięcy. Jak jest koniunktura to może to będzie funkcjonowało.

W zakresie produktów poprocesowych, popiołów, żużli z termicznego przekształcania - gdzie są składowiska, gdzie to będzie przekształcane. W Polsce jest bardzo mało takich składowisk, dosłownie kilka można by było wymienić. Jest kilka firm, które regularnie startują w przetargach na zagospodarowanie tych frakcji. Można to prześledzić na stronie poznańskiego ZUOK-u, tu na bieżąco są ogłaszane przetargi na zagospodarowanie tych pozostałości poprocesowych, popiołów i żużli. Jest kilka firm, które na terenie Polski wygrywają. Jedną z nich jest Mo-Bruk, który też zajmuje się przetwarzaniem tego typu odpadów. Mają wszystkie dokumenty.

Koszty wywożenia do składowisk w kopalniach soli w Niemczech są nam mniej więcej znane. Te firmy działają na polskim rynku, świadczą te usługi. Mamy jakieś oferty, mamy rozeznanie w bilansie, w naszym biznesplanie jest to uwzględnione.

Była jeszcze kwestia kataklizmu ekologicznego dla mieszkańców w kwestii ciepła, elektryczności i odpadów. Odpady do tej instalacji będą trafiały w wyniku podpisywania umów między operatorem a RIPOK-ami, które produkują te paliwa, czy między oczyszczalniami ścieków. W 90% przypadków, a może 80% są to zakłady komunalne, w związku z tym każdy z tych zakładów będzie organizował przetarg na zagospodarowanie tej frakcji, a z kolei podmioty, które zajmują się ich przetwarzaniem, utylizacją, czy unieszkodliwianiem startują do tych przetargów. Jak dadzą dobrą cenę, atrakcyjną dla sprzedającego, to wygrywają.

W związku z tym jest tutaj czysta rynkowa gra. Kto da mniej, komu trzeba będzie mniej zapłacić ten te odpady dostanie. My się z tym liczymy, my dzisiaj w biznesplanie bierzemy ceny rynkowe, a nie jakie nam się zamarzą, ale bierzemy takie ceny jakie dzisiaj funkcjonują na rynku. I zapewniam Państwa, że to są takie ceny, które w żaden sposób dzisiaj nie wpływają na podniesienie kosztów funkcjonowania dla mieszkańca."

Pan Krzysztof Mejer:

„Chciałem odpowiedzieć na pytanie dotyczące wody. Nie rozumiem związku pomiędzy funkcjonowaniem spalarni a cenami wody. Absolutnie jedno z drugim nie ma nic wspólnego. I chcę oświadczyć, iż Rudzkie wodociągi nie są na sprzedaż."

Dziesiąta runda pytań:

Pan Marcin Kupczak:

- *„Skąd inwestor będzie miał wsad, jeżeli będą uruchomione dwie inwestycje w cementowni oraz inwestycja w Zabrzu w postaci elektrociepłowni?"*

- *„Mam pytanie odnośnie instalacji w Chorzowie, która już przetwarza 150 tys. ton i ma możliwość przetworzenia 150 tys. ton osadów ściekowych, i jaki ma sens budowa takiej instalacji w Rudzie Śląskiej?"*

Pan Krzysztof Mejer:

„To drugie pytanie wykracza poza temat rozprawy."

Pani Wioletta Nowak:

- *„Która z 5 instalacji funkcjonuje, na które Pan Profesor się powołał, która spala osady ściekowe, jak ta instalacja w raporcie?"*

- *„Jaki jest kapitał spółki, która będzie właścicielem tej instalacji? Ponieważ chciałabym wiedzieć do jakiej wartości, do jakiej wysokości, my jako mieszkańcy, jeżeli coś się stanie, będziemy mogli rościć swoje jakieś odszkodowanie czy roszczenia?"*

- *„Czy Prezydent przy wydawaniu decyzji może decydować o tym, że auta będą jeździły po innym mieście, tak jak tutaj było powiedziane przez Świętochłowice?"*

- *„Jak to jest możliwe, że dwie fundacje przystąpiły do postępowania odnośnie wydania decyzji przed terminem ogłoszenia przez nasz Urząd Miasta o tym, że takie postępowanie się toczy. Takie są dane w dokumentach w Urzędzie Miasta."*

- *„Chciałam dopytać o kompensacji, o której już tu mówiłam, ponieważ nie rozumiem jak tutaj powiedział Pan Prezydent, że o kompensacji w województwie będzie decydował marszałek województwa. Tej kompensacji nie musi być w Rudzie Śląskiej, marszałek zadecyduje, że nam wybuduje kolejny emitor, a kompensacja będzie w Bielsku czy w Częstochowie, Sosnowcu?"*

- *„Mam pytanie jeszcze odnośnie dróg dojazdowych, czy te ciężarówki będą jeździć przez Świętochłowice, może one będą jeździć przez rondo w Chebziu? Tam w raporcie nie ujęto przepustowości ronda w Chebziu."*

Odpowiedzi:

Pan Tadeusz Pająk:

„Spalanie osadów ściekowych jest procesem absolutnie bezpiecznym. Do niedawna te osady ściekowe lądowały na polach jako nawóz. Jest to zupełnie bezpieczny rodzaj odpadu. Kraków wybudował własną spalarnię osadów ściekowych pięć lat przed wybudowaniem spalarni odpadów komunalnych, więc nie spala osadów ściekowych. Szczecin wybudował 3 własne spalarnie osadów ściekowych i nie potrzebuje ich spalać w spalarni odpadów komunalnych. Żadna z tych 5 spalarni nie spala osadów ściekowych. Wytłumaczę dlaczego, w kraju mamy 11 spalarni osadów ściekowych w stosunku, do których też toczyły się podobne rozprawy administracyjne i były różne sprzeciwy. W wielu miastach spalarnie osadów ściekowych były wybudowane wcześniej niż spalarnie odpadów komunalnych. Tak było w Krakowie, Szczecinie, podobnie w Bydgoszczy. Projekt rzeszowski zakłada bardzo dużą ilość spalania osadów ściekowych. Osady ściekowe są współspalane w wielu krajach Unii Europejskiej. Jest to typowy proces łączenia spalania tych dwóch rodzajów odpadów."

Pan Grzegorz Maj:

„W zakresie instalacji w Chorzowie, w której można spalać 150 tys. ton osadów, mogę powiedzieć, że my nie znamy takiego projektu. Być może Pan myśli o projekcie ZUTOŚ. Dwukrotnie usłyszeliśmy, że w Chorzowie ma powstać instalacja spalania osadów. Nie znamy takiego projektu.

Pyta Pan skąd odpady jeżeli Zabrze wybuduje instalację - swój piec fluidalny oraz cementownie zwiększą zapotrzebowane na RDF. Ja powiem tak, że my jako grupa Eneris jesteśmy na rynku odpadowym jednym z głównych graczy. W sumie jest to największa firma, która działa w oparciu o kapitał polski, i w pierwszej piątce firm. My po prostu rynek odpadowy znamy. Oczywiście ryzyko pozyskania paliwa, czyli odpadów o kodzie 19 12 12, jest po naszej stronie."

Pan Michał Kaźmierczyk:

„Drogi dojazdowe mogą być określone w decyzji przez Prezydenta. Natomiast dojazd przez rondo w Chebziu jest utrudniony, bo tam jest tor tramwajowy. Jest jakby dłuższa droga. Przez Świętochłowice jest jak gdyby krótsza droga, krótsza droga nawrócenia. Abstrahując od tego ta ilość samochodów jest mała w porównaniu do samochodów, które w tej chwili przemieszczają się nawet przez same rondo w Chebziu, w Świętochłowicach czy gdziekolwiek indziej. To są naprawdę ilości znikome i one tak naprawdę nie mają żadnego wpływu na transport, który generalnie przemieszcza się przez miasto. Jeżeli mówimy o 70 samochodach w ciągu 12 godzin, to ten transport nie jest w ogóle zauważalny. Mówimy tylko o jednym kierunku, czyli o samochodach, które będą wyjeżdżały z instalacji i zawracały w kierunku Gliwic. Więc bierzemy pod uwagę samochody jadące od strony Katowic, N-S, Gliwic. Gdyby te samochody zawracały na rondzie w Chebziu, to jest to jakiś mały procent w stosunku do wszystkich jeżdżących samochodów. Może to będą dwa, trzy samochody w ciągu 12 godzin. Zapewniam Państwa, że nikt tego nie zauważy."

Pan Grzegorz Maj:

„Ja już mówiłem na temat spółek celowych, w jaki sposób one funkcjonują. W momencie realizacji spółka będzie miała kapitał radykalnie zwiększony w wysokości kilkudziesięciu milionów, jeśli nawet i nie więcej, i poza tym stanowi po prostu spółkę z grupy kapitałowej. Kwestia polisy ubezpieczeniowej dla takiej instalacji jest to temat skomplikowany. Instalacja będzie ubezpieczona."

Pan Krzysztof Mejer:

„Odpowiadam na pytania pod adresem Miasta.
Czy Prezydent w decyzji może decydować o ruchu samochodów po innym mieście? Odpowiedź jest krótka - nie. Oczywiście my przy podejmowaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach wystąpimy do inwestora z prośbą o informacje jak zamierza dokładnie rozwiązać transport, jakim drogami zamierza to zadanie realizować.

Jeżeli chodzi o dwie fundacje, które wystąpiły przed ogłoszeniem formalnym całej procedury, muszę powiedzieć, że w tym zakresie prawo nie ma precyzyjnych regulacji, i organizacje mogą przystąpić wcześniej. A skąd o tym wiedziały, wybaczcie Państwo nie nam o to pytać. Możecie Państwo z tymi fundacjami porozmawiać."

Jedenasta runda pytań:

Pan Henryk Jarosz:

- *„Ile wart jest ten cały obiekt, jakie są jego koszty? A teraz przelicznik - utrata gruntu, nie wiadomo czy to będzie obcy kapitał.*
Tam gdzie będzie stał obiekt to mamy na 3,5 km węgiel. Wiecie ile lat ten węgiel można tutaj wydobywać. A ten grunt stracimy dla obcych."

Pan Maciej Psych Smykowski:

- *„Jeżeli Eneris nie zostanie ujęty w WPGO, czy ta inwestycja dalej będzie kontynuowana? Na stronie 40 raportu na planie widzę parking na 28 miejsc postojowych. Z tego co rozumiem to na tyle było policzone to zanieczyszczenie z transportu, o którym Państwo wspominaliście. Czy też było ono policzone na 70 osób, które mają być tam zatrudnione? Proszę o pokazanie na wyświetlanym slajdzie parkingu na te 28 samochodów, co go nie widzę oraz potwierdzenie, że ten komin z obiektu jest 80 m."*

Pan Piotr Sobieraj:

- *„Czy realizowana w przyszłości inwestycja będzie stanowiła kapitał zakładowy spółki, który będzie zabezpieczał ewentualne roszczenia?"*

- *„Czy podatek od nieruchomości będzie płacony do gminy Ruda Śląska, i czy ewentualnie gmina może zdecydować o przeznaczeniu tych środków na rekompensatę środowiskową lub na działania prospołeczne związane z ochroną środowiska?"*

Odpowiedzi:

Pan Grzegorz Maj:

„Odpowiedź na pytanie - czy jeżeli Eneris nie zostanie ujęty w WPGO czy inwestycja będzie kontynuowana - Każda inwestycja dotycząca termicznego przekształcania odpadów komunalnych podlega uregulowaniom, m.in. nowa inwestycja musi być wpisana w WPGO. Jeżeli w docelowym WPGO inwestycji by zabrakło, to nie będzie formalnych warunków do jej realizowania czy eksploatacji.

W zakresie pytania o parking - te 28 miejsc postojowych w kontekście tych 70-ciu etatów, nie oznacza, że w jednym momencie będzie na terenie obiektu pracowało 70 osób. Zakład będzie pracował na trzy lub cztery zmiany. To co Państwu pokazujemy na slajdach to jest na razie jeszcze koncepcja. W fazę projektu budowlanego wejdziemy po uzyskaniu decyzji środowiskowej. I dopiero wtedy będziemy już precyzyjnie projektować obiekty wraz z obiektem drogowym. W koncepcji nie mówimy jeszcze o sąsiadujących inwestycjach.

Cały teren zostanie zrewitalizowany i przygotowany pod nowe inwestycje, czy to logistyczne czy to przemysłowe.
Pytanie czy komin rzeczywiście posiada wysokość 80 m - odpowiadamy, że komin rzeczywiście posiada wysokość 80 m.

Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że jesteśmy na razie na etapie koncepcji. Mogę tylko na razie powiedzieć, że prowadzimy rozmowy z jednym z czołowych architektów, tutaj na Śląsku, który będzie odpowiedzialny za ostateczny projekt architektoniczny.

Czy podatek będzie kierowany do Gminy - Spółka będzie zarejestrowana na terenie Rudy Śląskiej, w związku z tym podatki będą płacone do Miasta Ruda Śląska i Miasto będzie korzystało z tych podatków.

Czy wartość inwestycji będzie wchodziła w bilans Spółki - oczywiście ta wartość będzie wchodziła w kapitał Spółki. Niezależnie, od tego, tak jak mówiłem inwestycja też będzie finansowana z zewnętrznych źródeł."

Pan Krzysztof Mejer:

„Udzielam odpowiedzi w zakresie kompensacji. Kompensacja zostanie określona w pozwoleniu zintegrowanym, które będzie udzielane przez marszałka. Określona kompensacja będzie dotyczyła terenu Rudy Śląskiej. Proszę się nie martwić, że będzie ona dotyczyła innych terenów.

W zakresie środków przeznaczonych na ochronę środowiska chcę powiedzieć, że taka możliwość finansowania z budżetu miasta istnieje. Samorząd będzie realizował politykę w zakresie finansowania środowiska. W przyszłym roku zwiększamy znacznie środki na walkę z niską emisją. Tak więc działania samorządu będą się koncentrowały na walce z niską emisją, smogiem i przyczyniały do podejmowania działań mających na celu ochronę środowiska."

Dwunasta runda pytań:

Pan Adam Knapik:

- „Proszę o skomentowanie pewnych danych. Posiadam publikację, pod którą podpisał się dr Jerzy Skrzypski z Politechniki Łódzkiej i Pan Władysław Ciękalski, ona została opublikowana jako rozdział w monografii „Współczesne osiągnięcia w ochronie powietrza atmosferycznego" pod redakcją Pana Rutkowskiego. Ta publikacja jest efektem konferencji naukowo-technicznej w Polanicy pod tym samym tytułem. Badanie było wykonane w 2010 r. Przedmiotem tego badania były spalarnie odpadów medycznych, które mają spełnić dokładnie te same normy emisji."

Pan Krzysztof Mejer:

„Przepraszam, ale my nie rozmawiamy o spalarni odpadów medycznych."

Pan Adam Knapik:

- „Zgadzam się, że w 2010 r. w Polsce nie było jeszcze spalarni odpadów komunalnych, które można było przetestować statystycznie. Natomiast w 2010 r. były spalarnie odpadów medycznych i one spełniają dokładnie te same normy co spalarnia, którą Państwo chcecie nam zaproponować. Była mowa o bardzo szczelnym systemie kontrolowania emisji z projektowanej spalarni. W badaniu, o którym mówię okazało się, że na 11 badanych spalarni odpadów medycznych..."

Pan Krzysztof Mejer:

„Przepraszam, ja muszę Panu przerwać. Pan konsekwentnie mówi o spalarni odpadów medycznych, a my mówimy o instalacji do termicznego przetwarzania odpadów komunalnych. Mam prośbę o złożenie oświadczenia do protokołu na formularzu, który na początku rozprawy był pokazywany. Proszę powołać się na te badania, a nawet złożyć je wraz z formularzem. My do tego odniesiemy się na piśmie."
Pan Marcin Kupczak:

- *„Dlaczego w raporcie jest ujęta metoda unieszkodliwiania odpadów D-9, a nie D-10 bądź R-1? Czy w przypadku osadów ściekowych, które chcecie Państwo wozić z terenu województwa śląskiego lub z innego województwa ościennego nie będzie łamana zasada bliskości?"*

Pani Wioletta Nowak:

- *„Padło tutaj stwierdzenie, że będzie drugi etap inwestycyjny, w którym przewiduje się budowę zakładów przemysłowych. Natomiast na spotkaniu, w którym uczestniczyłam w Urzędzie Marszałkowskim - na Komisji Ochrony Środowiska była mowa o planowaniu przez inwestora budowy w drugim etapie inwestycji odgazowania."*

Pan Krzysztof Mejer:

„To pytanie wychodzi poza zakres rozprawy administracyjnej. My rozmawiamy na temat ekologicznej instalacji przetwarzania odpadów."

Pani Wioletta Nowak:

- *„Ale w raporcie na zdjęciach jest pokazana faza druga, i dlatego według mnie sprawa tej drugiej fazy jest również istotna."*

Pani Anna Łukaszczyk:

- *„Część pytań, która tu padała dotyczyła przedsiębiorstw zagospodarowujących osady komunalne i paliwo alternatywne. Państwo powiedzieliście, że nie znacie takiej firmy. Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami na lata 2016 - 2020 już taką instalację wpisał. Ta instalacja ma już pozwolenie zintegrowane. Jest to firma Chorzów Sita, która przygotowuje paliwo alternatywne z tych osadów resztkowych. Ja rozumiem, że jest to konkurencja. Patrząc na WPGO, ewidentnie z niego wynika, że nie ma tragedii, nie pali nam się grunt pod nogami, żeby tutaj dzisiaj musieć podjąć decyzję o budowie spalarni. Bo tak jak któryś z profesorów wspomniał ustawa nakazuje, że weszły przepisy po 2016 r. To z informacji poszukanych w Internecie wynika, że przedsiębiorstwa są, i że jeżeli prawdopodobnie mają pozwolenia zintegrowane to działają dobrze. Powiedzmy sobie jasno, że mówimy tutaj dzisiaj o firmie z kapitałem zagranicznym, która po prostu chce na naszych terenach, kosztem życia i zdrowia naszych mieszkańców, zrobić swój prywatny biznes. I rudzkie śmieci i rudzkie osady najprawdopodobniej nie będą do tej instalacji trafiać. Zakładam, że obecny na sali Prezes Wodociągów ma podpisane umowy wieloletnie na odbiór tych osadów.*
Pytanie moje brzmi - Państwo nie znają WPGO, czy nie interesują się konkurencją, czy nie chcą o niej tutaj mówić?"

Pan Krzysztof Mejer:

„Nie rozmawiamy dzisiaj o WPGO, tylko rozmawiamy o raporcie oddziaływania na środowisko Ekologicznego Centrum Odzysku Energii w Rudzie Śląskiej oraz rozmawiamy o decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jaką organ, czyli Urząd Miasta w Rudzie Śląskiej będzie musiał podjąć."

Odpowiedzi:

Pan Tadeusz Pająk:

„Pytanie dot. klasyfikacji tego projektu, tego procesu jest trafnym pytaniem dotyczącym procesu tutaj w Rudzie Śląskiej. Proces D-10 lub R-1 będzie zależał od współczynnika efektywności. Jeżeli proces będzie w efektywności 0,65, a wszystko na to wskazuje, bo proces jest w kogeneracji, jest produkowane ciepło i produkowana energia elektryczna, to wówczas ten proces zostanie zakwalifikowany jako R-1. Chciałbym powiedzieć, że wszystkie 5 projektów spalarni, które aktualnie pracują w Polsce mają ten proces R-1 ze współczynnikiem 0,65.

W zakresie firmy Sita to nie jest to zakład przerabiający osady ściekowe, tylko jest to instalacja RIPOK czyli instalacja przerobu paliw alternatywnych."

Pan Grzegorz Maj:

„Odpowiadam na pytanie dot. drugiej fazy inwestycyjnej. My rzeczywiście wspominaliśmy o instalacji metanizacji lub bioodpadów lub odpadów zielonych. To są najbardziej logiczne i nieemisyjne metody odzysku metanu, odzysku energii z tego rodzaju odpadów. Natomiast dzisiaj traktujemy je jako opcję. Nie ma na dzień dzisiejszy decyzji procedowania takiej instalacji. Musimy się zorientować jakie będą w przyszłości możliwości pozyskiwania tego rodzaju odpadów, wyodrębnionych w ramach selektywnej zbiórki odpadów. Na razie warunków dla takiej instalacji nie ma. Mówiąc zaś o inwestycjach na terenach z nami sąsiadujących, które zostaną przez nas przywrócone do jakichkolwiek funkcji, to z czasem zostanie to rozpatrzone.

Odnosząc się do zasady bliskości w zakresie dowozu osadów ściekowych, zasada ta nie będzie łamana."

W zakresie zasady bliskości wypowiedział się dodatkowo Pan Andrzej Niespodziewany.

Pan Andrzej Niespodziewany:

„Fakt realizacji suszarni osadów ściekowych w ramach budowy spalarni nie wyłącza zasady bliskości z obiegu prawnego. Ona nadal obowiązuje. Należy pamiętać o tym, że strumienie odpadów, które będą kierowane do spalarni, w przypadku paliw alternatywnych, nie podlegają żadnej reglamentacji, i w zasadzie powinien tutaj decydować rachunek ekonomiczny. Należy zwrócić uwagę, że instalacja może mieć status instalacji ponadregionalnej, czyli teoretycznie mogą być dostarczane odpady z całego województwa. Tutaj zasada bliskości w każdym przypadku będzie zachowana."

Trzynasta runda pytań:

Pan Krzysztof Osmenda:

- *„Moje pytanie dotyczy odpadów ściekowych. Samochody ciężarowe typu wanny, które były zaprezentowane na slajdzie, są to samochody, które nie są szczelne, z tych samochodów będzie się lała woda. Czy Wiceprezydent Miasta, który odpowiada resortowo za stan dróg w mieście, i prawdopodobnie za transport podejmie jakieś działania w tym kierunku, aby realizacja tej inwestycji wykluczyła tego typu samochody, z takim szkodliwym ładunkiem, gdyż ten brud będziemy mieli na całej drodze dojazdowej do spalarni, bo będzie się to lało nawet i 20 km."*

Pan Adam Knapik:

- *„Pytanie moje dotyczy systemu oczyszczania spalin. Chciałbym znowu zacytować dane z podręcznika akademickiego, który został przygotowany przez naukowców z Politechniki Śląskiej. Podręcznik ten nosi tytuł „Procesy termiczne utylizacji odpadów". Zgodnie z ww. podręcznikiem „emitowane w procesie termicznego przekształcania metale ciężkie*

dostają się do otoczenia w postaci skondensowanej na cząstkach pyłowych o rozmiarach mniejszych niż 1 μm. Stosowne w instalacjach układy oczyszczające spaliny zwykle są mało efektywne w stosunku do tak małych cząstek, co sprawia, że emisja metali ciężkich jest trudna do ograniczenia". Państwo w raporcie mówicie o oczyszczaniu spalin z metali ciężkich, mówiąc o tym, że filtry tkaninowe umożliwiają osiągnięcie skuteczności przekraczającej 99% dla ziaren o wielkości powyżej 1 μm. Wobec powyższego jak macie zamiar poradzić sobie z oczyszczaniem spalin z metali ciężkich skoro w ww. podręczniku mowa jest, że one są skoncentrowane na frakcjach mniejszych niż 1 μm.
Pani Anna Łukaszczyk:

- *„Władze naszego miasta w prasie udzielały informacji, że będzie to świetna strefa inwestycyjna. W raporcie nie ma odzwierciedlenia tego."*

Pan Krzysztof Mejer:

„Mówimy o raporcie dot. Ekologicznego Centrum Odzysku Energii, a nie o innych inwestycjach na tym terenie. Wobec powyższego to Pani pytanie muszę uchylić."

Pani Anna Łukaszczyk:

- *Oświadczam więc, że informacje prasowe dotyczące powstawania na tym terenie firm logistycznych, pięknego przemysłu, które ta spalarnia ściągnie, jawią się tym, że na dzień dzisiejszy powstaną w tym miejscu ewentualnie instalacje do produkcji biogazu. Czyli mówimy o dalszym poszerzaniu terenu, na dalsze zagospodarowanie odpadów, A tym samym o powiększaniu terenu na przywożenie większych ilości kolejnych frakcji odpadów. Tym samym staniemy się zagłębiem śmieciowym."*

Pan Marcin Kupczak:

- *„Czy ktoś liczył skumulowaną emisję z komina firmy Eneris, planowanej inwestycji Węglokoksu, i zabrzańskiego Fortum?"*

- *„Czy będzie badany każdy transport paliwa alternatywnego, bądź RDF-u przyjeżdżającego na zakład. Jaka decyzja zostanie podjęta w momencie jeżeli transport paliwa nie spełni wymaganych parametrów? I co w przypadku osadów ściekowych, kiedy będą przekroczone metale ciężkie, a wiemy, że na Śląsku tak jest. Czy Urząd Miasta w decyzji środowiskowej, którą wyda, ewentualnie pozytywnej, może zawrzeć zapis, że inwestor nie będzie mógł spalać lub współspalać odpadów przywiezionych z zagranicy?"*

Odpowiedzi:

Pan Tadeusz Pająk:

„Odpowiadam na pytanie dotyczące wody wyciekającej z samochodów przewożących osady. Woda w tych osadach stanowić będzie od 75 do 80%. Więc będą to osady mechanicznie odwodnione o zawartości suchej masy od 20 do 25 %. Jeżeli był Pan na oczyszczalni ścieków i widział tego typu mieszaninę dwufazową, tych dwóch faz cząstek stałych i wody zawartej w komórkach tych osadów, to wyciek wody przy transporcie mechanicznym, której nie udało się przy procesach odwirowywania, prasowania wycisnąć jest bardzo mało realny. A zatem w tej postaci mieszanina osadów ściekowych nie będzie wody wydzielać.

Odnosząc się do publikacji z Politechniki Śląskiej chciałbym powiedzieć, że w raporcie a potem w specyfikacji przetargowej, w projekcie będą zapisane ostre wymagania spełnienia norm emisji. I te wymogi obowiązują i zostaną niewątpliwie zachowane. Jeżeli nie zostaną dochowane to będą odpowiednie kary i inne sankcje. Również w zakresie metali ciężkich nie ma żadnej mowy o ich przekroczeniu, skoro będą musiały być spełnione określone normy.

Kumulowanie emisji zanieczyszczeń - Na ten temat znajduje się informacja w raporcie. Słuszna uwaga, że należy zwrócić uwagę na kumulację zanieczyszczeń z tych źródeł jeżeli ich powstanie będzie realne, i w rzeczywistym przypadku zaistnieją".

Pan Grzegorz Maj:

„Dodam, że prowadzimy dialog z Węglokoksem w kierunku takim, żeby nie powstały dwie instalacje w Rudzie Śląskiej spalające odpady komunalne. Zostałem upoważniony przez Zarząd Węglokoksu w trakcie rozmów do zaprezentowania takiego stwierdzenia."

Pan Krzysztof Mejer:

„W decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach nie możemy zastrzec, że inwestor nie może przywozić do instalacji odpadów z zagranicy. Prawo nam na to nie zezwala. Natomiast jeżeli ktoś będzie chciał sprowadzać odpady z zagranicy musi mieć na to zgodę Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, to leży w jego kompetencji.

Jeżeli chodzi o transport samochodowy, to w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zostanie precyzyjnie określone jakimi samochodami osady ściekowe mogą być przewożone. Oczywiście nie będziemy dopuszczać do sytuacji, że woda z samochodów przewożących osady ściekowe będzie się rozlewać po ulicach miasta."

Pan Andrzej Niespodziewany:

„Nie robiliśmy obliczeń w zakresie kumulacji zanieczyszczeń emisji ze spalarni z innymi źródłami zanieczyszczeń. Gdyż zasada prawna jest taka, że robi się je tylko dla istniejących obiektów albo dla obiektów, które mają przynajmniej decyzje środowiskowe lub wskaże to organ uzgadniający, gdy zachodzi potrzeba przedstawienia takiej kumulacji. Z bardzo odległymi instalacjami nie ma potrzeby przeprowadzania takich analiz."

Czternasta runda pytań:

Pan Marcin Kupczak:

- *„W jaki sposób zamierza się osiągnąć wymaganą redukcję metali ciężkich?"*

Pan Tadeusz Pająk:

- „Redukcję metali ciężkich osiągniemy dzięki dostępnej inżynierii środowiska i stosowanych metod redukcji zanieczyszczeń metali ciężkich."

Pan Bogusław Łanowy:

- *„Moje pytanie dotyczy dopuszczalnych poziomów hałasu. Jest to główne źródło zanieczyszczeń, o którym do tej pory nie było mowy. Badania, na które powołuje się firma Savona, były przeprowadzone w kwietniu 2013 r. Badania przekraczają dopuszczalne normy hałasu w terenie. Badania były prowadzone wiosną, w kwietniu kiedy drzewa posiadają liście, kiedy sama przyroda dba żeby tego hałasu nie było, kiedy te drzewa tam były i wygłuszały ten teren. Proszę o odpowiedź, jaka będzie emisja hałasu, jeżeli raport zakłada dużą ilość wentylatorów dachowych zabudowanych w instalacji, których moim zdaniem nie można wytłumić. Które będą źródłem kierunkowego hałasu w różne strony, w zależności jak będą ustawione. Które będą emitowały hałas, który będzie słyszalny na przestrzeni paru kilometrów. Te źródła nie oddziałują punktowo na ograniczonym terenie, ten hałas się roznosi. Ten hałas będzie oddziaływać na osoby, które mieszkają powyżej, czyli w wysokich piętrach budynków. Co Państwo zrobicie z tym hałasem? Dlaczego badania nie zostały przeprowadzone w zimie, kiedy drzewa nie mają liści, kiedy ten hałas jest zupełnie inny, inaczej tłumiony, inaczej się rozchodzi."*

Pan Marcin Kupczak:

- *„Ponawiam pytanie dotyczące policzonej skumulowanej emisji z komina firmy Eneris, Węglokoksu oraz Fortum. Bo firma Fortum ma wydaną decyzję środowiskową, więc w łatwy sposób można to policzyć."*

- *„I powracam do pytania, co w momencie jeżeli dowiezione osady ściekowe nie będą spełniały parametrów na wejściu odnośnie przekroczeń metali ciężkich, i frakcja 19 12 12 nie będzie spełniała wymagań jakościowych pod względem fizyko-chemicznym."*

Odpowiedzi:

Pan Andrzej Niespodziewany:

„W zakresie hałasu, chciałem zwrócić uwagę, że teren lokalizacji inwestycji nie jest objęty ochroną akustyczną. W przeciwieństwie do zabudowy mieszkaniowej na przedmiotowym terenie normatywy w zakresie hałasu nie obowiązują. Niemniej analizy zostały przeprowadzone w stosunku do wszystkich zidentyfikowanych źródeł hałasu na terenie inwestycji. Zostały przeprowadzone stosowne obliczenia przedstawione w postaci izofon. Przedstawione izofony pokazują, iż te normatywne oddziaływania akustyczne związane z tą instalacją zamykają się praktycznie w obrębie granic terenu inwestycji. Jeżeli mamy dwa źródła hałasu o poziomie określonym to one się nigdy nie zsumowują. Nie ma takiej zależności, że hałas się zsumuje.

W zakresie skumulowanej emisji, skumulowanych oddziaływań chcę powiedzieć, że raport był przedmiotem bardzo szczegółowej i wnikliwej oceny przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i on mógł być władny do narzucenia nam obowiązku przeprowadzenia takiej analizy z instalacją firmy Fortum, ale nam tego nie wskazał."

Pan Krzysztof Mejer:

„Zgodnie z procedurą wszelkie pytania w stosunku do raportu możecie Państwo zgłaszać do dnia 18 stycznia bieżącego roku do Wydziału Ochrony Środowiska i Górnictwa. Na wszystkie udzielimy odpowiedzi, które zostaną ujęte, jak już wcześniej była mowa, w uzasadnieniu decyzji."

Piętnasta runda pytań:

Pan Marcin Kupczak:

- *„Ponownie zgłaszam pytanie dotyczące badania frakcji 19 12 12 i 19 12 10 oraz osadów ściekowych w momencie ich wjazdu do instalacji. Co będzie jeżeli nie będą one spełniały parametrów fizyko - chemicznych?"*

Pani Anna Łukaszczyk:

- *„Jeżeli mamy czas do wnoszenia uwag do 18 stycznia, to kiedy będzie opublikowany protokół z tej rozprawy?"*

Pan Krzysztof Mejer:

„Stron postępowania oraz organizacji działających na prawach stron ten termin nie dotyczy. Macie Państwo możliwość aktywnego udziału w tym postępowaniu do samego końca, do wydania decyzji. Jeżeli chodzi o protokół to publicznie odczytamy go w dniu 31 stycznia 2017 r. o godz. 17 -tej w sali bankietowej. Po odczytaniu będziecie mieli Państwo możliwość wniesienia poprawek. Protokół będzie upubliczniony i będzie dostępny dla wszystkich po podpisaniu przez strony postępowania."

Pan Adam Knapik:

- *„Kwestia dotyczy monitoringu emisji w odniesieniu do metali ciężkich i dioksyn. Obowiązek prawny nakłada monitorowanie przez próbkowanie dwukrotnie w ciągu roku. Jaką my możemy mieć pewność, że jeżeli w ciągu danego dnia sprawdzicie emisję dioksyn czy furanów albo metali ciężkich, to w innym okresie nie będziemy mieli zwiększonej emisji tych substancji?"*

Odpowiedzi:

Pan Tadeusz Pająk:

„Zakłady tego typu posiadają małe laboratoria, w których są badane próbki pobieranych osadów ściekowych, czy paliw alternatywnych. Jeżeli w tych próbkach będą przekroczenia, Zakład nie ma prawa takich odpadów przyjąć. Odpady te będą zgodnie z kartą odpadu odsyłane do ich wytwórcy.

Sposób i termin wykonywanie pomiarów emisji zanieczyszczeń z instalacji określa odpowiednie rozporządzenie ministra ochrony środowiska. I w przypadku dioksyn mówi o ilości prób, czasie ich pobierania. W tej chwili coraz bardziej rozpowszechnione są metody próbkowania w sposób ciągły. Mamy nadzieję, że do czasu kiedy ta inwestycja będzie wybudowana to będzie obowiązywał pomiar ciągły zanieczyszczeń".

Pan Krzysztof Mejer - Szanowni Państwo przerywamy dzisiejszą rozprawę administracyjną do 31 stycznia 2017 r. do godz. 17-tej.
Dziękuję uprzejmie.

W dniu 31 stycznia 2017 r. powrócono do przerwanej rozprawy administracyjnej.

Integralną część protokołu stanowi zapis audio (nagranie w wersji dźwiękowej).

Protokół odczytano i po uwzględnieniu uwag podpisano.

Pani Anna Łukaszczyk - Stowarzyszenie Rudzianie Razem

Pan Michał Kaźmierczyk - inwestor

Pan Krzysztof Mejer - Zastępca Prezydenta Miasta Ruda Śląska

Osoby obecne podczas odczytywania protokołu

Tomasz Nowak

Ewa Wysiek

Leokadia Masłowska

Michał Olechnowicz

Sabina Szczepanik-Tofil

Cztery osoby obecne podczas odczytywania protokołu nie podpisały go. Na odczytanie i podpisanie protokołu nie przybyli przedstawiciele Fundacji Ekologicznej „Silesia" oraz Fundacji Ekologicznej Krainy Wielkich Jezior Mazurskich obecni na rozprawie administracyjnej w dniu 12.01.2017 r.